

Osiągnęliśmy masę krytyczną
Rozmowa z Tadeuszem Trzmielcem, zastępcą prezydenta Krakowa

Zobacz, co powstaje z odpadów
Z wizytą w ekospalarni

KRAKÓW.PL

Nr 7 (197), 12 kwietnia 2017

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



By żyło się lepiej

 **Kraków**

JACEK MAJCHROWSKI
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA



(16. PZU CRACOVIA MARATON)

 /CRACOVIAMARATON

 @CRACOVIAMARATON

 PZUCRACOVIAMARATON.PL



START I META: RYNEK GŁÓWNY

30.04.2017

MARATON Z HISTORIĄ W TLE

28.04

21.00 NOCNA DYCHA Z WAWEM

29.04

10.00 BONARKA MINI MINI CRACOVIA MARATON

14.00 MINI CRACOVIA MARATON IM. PIOTRA GŁADKIEGO

15.00 CRACOVIA MARATON NA ROLKACH Z RADIEM ESKA

30.04

9.00 16. PZU CRACOVIA MARATON

ORGANIZATOR SPONSOR TYTULARNY SPONSORZY



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI





6. Rozbudowa dróg i linii tramwajowych, parkingi, remonty w szkołach i innych budynkach użyteczności publicznej... Kraków stawia na inwestycje, które poprawiają komfort codziennego życia mieszkańców. Nacisk kładziony jest również na zrównoważony rozwój poszczególnych obszarów i wprowadzanie pozytywnych zmian w każdej ważnej dziedzinie.

Zobacz, co powstaje z odpadów

Do krakowskiej spalarni śmieci przyjeżdża codziennie od 130 do 150 tysięcy ton odpadów komunalnych. Co dzieje się z tymi odpadami? Jak wygląda proces sortowania odpadów? Zobacz, co powstaje z odpadów.

Widok z wnętrza spalarni śmieci w Krakowie. Pracownicy w żółtych mundurkach sortują odpady komunalne. W tle widać ogromne ilości odpadów i specjalistyczne maszyny.

17. Do krakowskiej spalarni śmieci przyjeżdża codziennie od 130 do 150 śmieciarek. Przywożą odpady komunalne bezpośrednio z koszuw na śmieci oraz to, co zostaje po wysortowaniu odpadów nadających się do recyklingu. Co dalej dzieje się z naszymi śmieciami?

INWESTYCJE

6. By żyło się lepiej

Miliony na krakowskie inwestycje

10. Osiągnęliśmy masę krytyczną

Rozmowa z Tadeuszem Trzmiel, zastępcą prezydenta Krakowa

MIASTO

11. Krótko i na temat

12. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

12. Strefa dla nastolatków

Tu można znaleźć pomoc

13. Miasto jest przestrzenią wspólną

Rozmowa z Ewą Olszowską-Dej, dyrektorką Wydziału Kształtowania Środowiska UMK

14. Mała Chorwacja w Krakowie

O Parku Miejskim Bagry Wielkie

15. Kwiecień to czas Wavelo!

Rowerem przez Kraków

EDUKACJA

16. Droga do sukcesu

Dobry zawód w cenie

17. Zobacz, co powstaje z odpadów

Z wizytą w ekospalarni

DLA SENIORÓW

18. Prowokujmy dialog

Rozmowa z Ferdynandem Nawratilem

18. Projekt „W siłę wieku”

Propozycja dla krakowian 60+

RADA MIASTA KRAKOWA

19. Okiem Przewodniczącego

Jaka samodzielnność samorządów?

20. Co z Lasem Borkowskim?

O wykupie działek na komisji Dialogu Obywatelskiego

20. Jak skutecznie czyścić ulice?

Radni o wprowadzeniu harmonogramu

21. Trójgłós w dwóch sprawach

O nowej miejskiej spółce oraz ograniczeniu ruchu w centrum

22. Raport o zdrowiu krakowian

O długości życia i chorobach mieszkańców

23. Głos Dzielnic

HISTORIA

24. Emausy za PRL-u

Powojenne emausy też były głośne

25. Kalendarium krakowskie



Kraków

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Biuro Prasowe, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 154, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska; sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk
Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Kozioł, Katarzyna Krasoń, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Magdalena Bartlewicz, Błażej Siekierka, Katarzyna Maleta-Madejska
Zdjęcia: Bogusław Świerzowski, Wiesław Majka. Okładka: fot. Bogusław Świerzowski
Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio
Druk: Drukarnia Legra sp. z o.o. Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wiolepolie 18a, ul. Wietlickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich. KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wystouchów 27, ul. Kamieńskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomusza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Stoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuski 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasiciego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 26 kwietnia.



fot. Wiesław Majka / UMK

Święta za pasem. Choć wydawać by się mogło, że dopiero co składaliśmy sobie życzenia bożonarodzeniowe, a tu minęło już kilka miesięcy i znów spotkamy się z najbliższymi przy suto zastawionym stole.

Zanim jednak usiądziemy do świątecznego żurku, białych kielbas, pasztetów, mazurków i bab wielkanocnych, warto wybrać się na krakowski Rynek i odwiedzić Targi Wielkanocne. A zjechali do nas wystawcy z całej Polski, a także goście z zagranicy – z Litwy, Wielkiej Brytanii, Ukrainy i Węgier. Na blisko 60 kramach możemy zaopatrzyć się m.in. w stroiki, koszyki, palmy, świeczki, pisanki, a także ręcznie malowaną porcelaną, biżuterię, obrusy, wyroby z masy solnej, drewna i inne. Organizatorzy jak co roku zadbałi także o atrakcje dla dzieci i dorosłych.

Jeszcze dziś, 12 kwietnia, w godz. 16.00–18.00, odbędą się wielkanocne warsztaty plastyczne przygotowane przez Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana, podczas których najmłodszy będą mogli samodzielnie wykonać kartki świąteczne, udekorować własne koszyczki czy wykreować różnymi technikami oryginalne pisanki.

W Wielką Sobotę, 15 kwietnia, o godz. 10.00 rozpocznie się pokaz wielkanocnych stołów regionalnych. Będzie można kupić m.in.: tradycyjny żurek, zupę chrzanową, wielkanocne jaja serwowane na różne sposoby, smakowite wędliny domowej produkcji. Nie zabraknie również ciast wielkanocnych takich jak mazurki czy piaskowe baby, a także innych produktów niezbędnych do przygotowania świątecznych wypieków i potraw. Wszyscy biorący udział w imprezie zostaną zaproszeni do tradycyjnego stołu wielkanocnego.

Wielkanoc w Krakowie

O godz. 13.00 wielkanocne pokarmy poświęci metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski. Na uroczystość tę zapraszają prezydent Krakowa Jacek Majchrowski oraz przewodniczący rady miasta Bogusław Kośmider.

Atrakcje zaplanowano także w lany poniedziałek. Tego dnia warto wybrać się z rodziną na Rynek Główny, gdzie o godz. 14.00 tradycyjna małopolska Siuda Baba będzie smarować sadzą i szukać swoich następczyń. Jeśli ktoś chciałby się z nią spotkać oko w oko, koniecznie powinien pojawić się na Rynku Głównym. Imprezę organizują Stowarzyszenie Folklorystyczne „Teatr Regionalny” oraz Teatr po Latach. Tego dnia prezentować się będzie również Kapela Jurajska z Michałowic.

Tradycyjnie w Poniedziałek Wielkanocny na Zwierzyńcu odbywa się najstynniejszy odpust w Polsce – emaus. Warto przy tej okazji wspomnieć o konkursie na najpiękniejsze drzewko emausowe, organizowanym po raz czwarty przez Muzeum Historyczne Miasta Krakowa. Odwiedzający Dom Zwierzyniecki będą mogli nie tylko obejrzeć prace konkursowe, ale także zagłosować na wybrane drzewko z każdej kategorii wiekowej. Zwycięzcy tego głosowania otrzymają honorową Nagrodę Publiczności. Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród nastąpi podczas Przystanku Emaus odbywającego się w Domu Zwierzynieckim w Poniedziałek Wielkanocny o godz. 12.00.

Beata
Kłepuk-Gordziak

redaktor naczelna

KONKURS!

W poprzednim numerze zadaliśmy następujące pytania konkursowe: 1. Kto wygrał jubileuszowy X Festiwal Informatyczny? 2. Kiedy odbędą się Dni Wiednia w Krakowie? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Jubileuszowy X Międzyszkolny Festiwal Informatyczny wygrał Cezary Fąfara. 2. Dni Wiednia w Krakowie odbyły się w dniach 3–5 kwietnia. Książki „Panteon polskiego sportu” otrzymują: Zbigniew Dranka, Bartłomiej Suder oraz Piotr Tota.

A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Gdzie odbywa się MOTO SHOW w Krakowie? 2. Do czego nawiązuje tegoroczna edycja MOTO SHOW w Krakowie? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 17 kwietnia 2017 r. Prosimy także o dołączenie oświadczenia: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez UMK moich

danych osobowych na potrzeby konkursu”. Zwycięzcy naszego konkursu otrzymają podwójne zaproszenia na majowe Targi MOTO SHOW.





Serdeczne życzenia pięknej i radosnej Wielkanocy

składają

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

oraz

Bogusław Kośmider
Przewodniczący Rady Miasta Krakowa

Z radością zapraszamy
na święcenie pokarmów wielkanocnych
z udziałem Metropolity Krakowskiego
Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego

Wielka Sobota – godz. 13.00
przed Bazyliką Mariacką



Radosnych i wiosennych
świąt Wielkiej Nocy!
życzy redakcja



By żyło się lepiej



Rozbudowa dróg i linii tramwajowych, parkingi, remonty w szkołach i innych budynkach użyteczności publicznej... Kraków stawia na inwestycje, które poprawiają komfort codziennego życia mieszkańców. Nacisk kładziony jest również na zrównoważony rozwój poszczególnych obszarów i wprowadzanie pozytywnych zmian w każdej ważnej dziedzinie. Stolica Małopolski zmienia się na lepsze. Kluczem do sukcesu są mądrze stawiane priorytety, odpowiedzialne planowanie oraz umiejętne pozyskiwanie i wykorzystywanie środków z funduszy Unii Europejskiej.

Tadeusz Mordarski

Struktura wydatków budżetu miasta Krakowa w 2017 r. związanych z programami inwestycyjnymi doskonale odzwierciedla kierunek polityki inwestycyjnej, jaki Kraków obrał kilka lat temu. Najważ-



wizualizacja: Joanna Klusak architekt / Złobek przy ul. Lipskiej

niejszym wspólnym mianownikiem działań inwestycyjnych jest wzrost poziomu życia mieszkańców – podkreśla Marek Czajka, dyrektor Wydziału Planowania i Monitorowania Inwestycji Urzędu Miasta Krakowa. – Preferuje się przedsięwzięcia inwestycyjne, które wpływają na poprawę jakości powietrza, przestrzeni publicznej, dostępności i atrakcyjności terenów zielonych, miejsc spędzania wolnego czasu, jak również w zakresie edukacji, pomocy społecznej, ochrony zdrowia i bezpieczeństwa – wylicza. – W aktualnie obowiązującej Wieloletniej Prognozie Finansowej zawierającej Wieloletni Program Inwestycyjny miasto Kraków zamierza zakończyć 500 zadań inwestycyjnych – informuje Marek Czajka. Jak precyzuje, chodzi o 287 inwestycji programowych, 32 strategiczne i 181 inwestycji dzielnic. Ich łączny planowany koszt to blisko 6 mld zł.

W związku z dużą liczbą zadań inwestycyjnych ich zróżnicowaniem pod względem dziedzin programowania, koniecznością pozyskiwania środków ze źródeł zewnętrznych i stosowania nowoczesnych modeli finansowania, a także w celu usprawnienia procesu inwestycyjnego Rada Miasta Krakowa na wniosek Prezydenta Miasta Krakowa powołała nową jednostkę budżetową pod nazwą Zarząd Inwestycji Miejskich.

Wielkie pieniądze i ważne zmiany

Jak wyglądają plany inwestycyjne Krakowa w liczbach? W tym roku Miasto planuje przeznaczyć na inwestycje strategiczne 168 703 026 zł, a na inwestycje programowe i zadania inwestycyjne dzielnic – 439 406 470 zł. – Realizacja inwestycji strategicznych przyczynia się przede wszystkim do rozwoju i wzrostu znaczenia Krakowa w regionie i w skali całego kraju – tłumaczy dyrektor Czajka. – Natomiast inwestycje programowe i działania na poziomie dzielnic bezpośrednio wpływają na podniesienie standardu życia społeczności lokalnej i zapewniają bardziej równomierny rozwój miasta – dodaje.

Inwestycje programowe podzielone są na 12 dziedzin. To m.in. zdrowie, transport, bezpieczeństwo publiczne, gospodarka komunalna, mieszkalnictwo, sport i rekreacja oraz kultura i ochrona środowiska. Analizując procentowy udział poszczególnych dziedzin w planie wydatków, można zauważyć, że najwięcej środków przeznaczonych zostanie na działania związane z ochroną i kształtowaniem środowiska, transportem, a także oświatą i wychowaniem.

Na te inwestycje czekali mieszkańcy

W tym roku ruszy realizacja kilku ważnych inwestycji transportowych, na które czekają mieszkańcy Krakowa. Wśród nich jest budowa pierwszego odcinka południowo-zachodniej części III obwodnicy Krakowa.

– Trasa Łągiewnicka będzie budowana w formule P+B (zaprojektuj i wybuduj). Wykonawca wyłoniony w postępowaniu przetargowym będzie miał najpierw za zadanie zaprojektować trasę (łącznie z uzyskaniem prawomocnego pozwolenia na budowę). Po tej fazie rozpocznie etap budowy nowej drogi, która jest planowana wraz z linią tramwajową do ul. Zakopiańskiej – zapowiada dyrektor Czajka. – Na takiej samej zasadzie będą prowadzone budowa linii tramwajowej KST, etap III (os. Krowdrza Górka – Górka Narodowa) wraz z budową dwupoziomowego skrzyżowania w ciągu ul. Opolskiej oraz rozbudowa al. 29 Listopada, odcinek ul. Opolskiej do granicy miasta – dodaje. Jak te inwestycje zmienią codzienne życie mieszkańców Krakowa? Usprawnią komunikację pomiędzy dzielnicami, pozwolą też na szybsze i łatwiejsze przejazdy, bez nerwów w korkach. Dodatkowo mają też aspekt ekologiczny – pozwolą na zmniejszenie emisji zanieczyszczeń i poprawę jakości powietrza, która leży na sercu wszystkim mieszkańcom Krakowa.

Wśród ważnych inwestycji ułatwiających poruszanie się po mieście, które będą realizowane w tym roku, są także parkingi „parkuj i jedź”. Według planów mają one powstać w Bieżanowie, Kurdwanowie i na

Małym Płaszowie. Pierwszy zlokalizowany będzie w rejonie ul. Barbary – powstanie tam ok. 110 miejsc postojowych wraz z miejscami dla niepełnosprawnych i jezdniami manewrowymi. Dwa kolejne wybudowane będą w rejonie ul. Halszki i Lipskiej – tam znajdzie się po mniej więcej 170 miejsc.

Dodajmy, że w sytuacji nieotrzymania dofinansowania na dane zadanie Miasto nie ustaje w wysiłkach zdobycia unijnej dotacji. Tak było w przypadku dwóch wielkich inwestycji – przebudowy węzła im. Ofiar Katynia oraz ul. Igołomskiej – które nie otrzymały dofinansowania w konkursie ogłoszonym w 2008 r. Dziś pierwsza z tych inwestycji jest w całości zrealizowana przy współfinansowaniu unijnym, a na drugą została niedawno podpisana umowa o dofinansowanie. Działanie takie powoduje, że w zgłaszanych przez Gminę i spółki miejskie do unijnego dofinansowania projektach inwestycyjnych odnotowujemy skuteczność bliską 100 proc.

Nie tylko transport

Jakie jeszcze inwestycje zaplanowano w Krakowie na najbliższy czas? Lista jest długa i różnorodna. Kilka pozycji to projekty budowy bloków mieszkalnych. Budynki wielorodzinne mają powstać przy ulicach Fredry, Przyby i Zalesie oraz Wańkowicza. W pierwszym przypadku chodzi o 50 lokali o łącznej powierzchni 1800 m kw. Przy ulicach Przyby i Zalesie powstanie 10 bloków z 350 lokalami mieszkalnymi – łączna powierzchnia to 15 630 m kw. – i dwoma lokalami użytkowymi o powierzchni 580 m kw. Plan dotyczący ul. Wańkowicza zakłada siedem bloków, a w nich 170 mieszkań o łącznej powierzchni użytkowej 6910 m kw.



Parking P&R Kurdwanów

Plany inwestycyjne obejmują również poprawę warunków, w jakich na co dzień funkcjonują młodzi mieszkańcy Krakowa. Chodzi m.in. o termomodernizację szkół i przedszkoli – na tej liście znalazło się prawie 30 placówek. Nie są to jednak jedyne zmiany dla najmłodszych. Planowana jest także rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 53 o szatnię, świetlicę, bibliotekę i salę gimnastyczną wraz z zapleczem, a także budowa zespołów szkolno-przedszkolnych na osiedlach Gotyk i Kliny oraz żłobka dla ok. 100 dzieci przy ul. Lipskiej.

Wśród planowanych inwestycji są również takie, które dotyczą kulturalnego życia Krakowa. Chodzi tutaj nie tylko o zmiany w funkcjonujących już, ważnych dla miasta instytucjach, wokół których skupia się życie kulturalne i artystyczne, ale także o budowanie mniejszych,

dzielnicowych ośrodków. Słynny Teatr Łąnia Nowa czeka modernizacja – chodzi m.in. o remont dachu, przebudowę pomieszczeń technicznych i urządzenie ogrodu z małą architekturą. Remont zaplanowano także w Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki”. Z kolei w Nowohuckim Centrum Kultury przeprowadzone zostaną termomodernizacja i wymiana oświetlenia na energooszczędne. W planach jest też m.in. budowa Centrum Kultury „Ruczaj”, a także domu kultury przy ul. Koszykarskiej i ośrodka kultury na os. Kantorowice.

Wśród istotnych inwestycji zaplanowanych na najbliższy czas warto jeszcze wymienić prace nad powstaniem Centrum Bezpieczeństwa i Monitoringu Miasta czy budowę Archiwum Miejskiego przy ul. Na Załączu. Przeprowadzona zostanie też przebudowa schroniska dla bezdomnych zwierząt, które mieści się przy ul. Rybnej. W planach jest modernizacja istniejących budynków oraz budowa obiektu administracyjno-socjalnego, ambulatorium i pawilonów dla bezdomnych zwierząt o łącznej powierzchni użytkowej ok. 1800 m kw.

Ważna rola funduszy z UE

Krakowskie inwestycje powstają w dużej mierze dzięki pozyskiwanym przez Miasto i umiejętnie wydawanym środkom z Unii Europejskiej. Jak w porównaniu z innymi miastami radzi sobie w tej dziedzinie stolica Małopolski? – Według rankingów mieścimy się w standardach wyznaczanych przez inne miasta takie jak Wrocław czy Poznań, które podobnie jak my pozyskują fundusze – zauważa Janusz Moskwa, dyrektor Biura Funduszy Europejskich UMK. – Nie wiem, czy jesteśmy liderem, bo zależy, do kogo i jak chcemy się porównywać. Czysta gotówka to nie wszystko – podkreśla. – Można robić inwestycje



Linia tramwajowa KST (os. Krowdrza Górka – Azory)



wizualizacja PERBO – INWESTYCE Sp. z o.o., spółka komandytowa

Lokale mieszkalne przy ulicach Przyzby i Zalesie

potrzebne mieszkańcom albo drogie i kontrowersyjne – mówi.

Jak wygląda korelacja między unijnym dofinansowaniem a środkami, które na poszczególne inwestycje musi wyłożyć Miasto? Projekty wybrane do dofinansowania będą kosztować prawie 1 mld 300 mln zł, z czego 780 mln zł będzie pochodzić z UE. Jak tłumaczy Janusz Moskwa, średnio do każdej inwestycji trzeba dotożyć ok. 40 proc. środków, co wiąże się z dużym wysiłkiem ze strony Miasta.

Efekty pozyskiwania funduszy unijnych nie są widoczne od razu – często trzeba na nie zaczekać nawet kilka lat. Niejednokrotnie zdarza się też, że mieszkańcy nie są do końca świadomi, jak wiele jest w ich codziennym życiu inwestycji zrealizowanych dzięki wsparciu UE. Można tu wymienić: Centrum Kongresowe

ICE, linie tramwajowe, tramwaje „Krakowiak” czy też autobusy – wylicza dyrektor Moskwa. Jak przypomina, wszystko rozpoczęło się już od środków przedakcesyjnych.

– Należy pamiętać o dwóch pierwszych inwestycjach rozpoczętych jeszcze w okresie przedakcesyjnym. Dotyczyły one gospodarki wodno-ściekowej (Płaszów) i gospodarki odpadami (Barycz). To były dwa wielkie projekty europejskie, które rozpoczęły przygodę Krakowa z funduszami unijnymi. One zrewolucjonizowały gospodarkę komunalną. Oczyszczalnia ścieków Płaszów II jest jedną z najnowocześniejszych – zauważa dyrektor Biura Funduszy Europejskich. – Kraków nigdy nie miał problemów ze zwracaniem środków lub ze źle wykonanymi inwestycjami. Jakość zawsze była wysoka – podkreśla.

Trzeba dobrze wykorzystać najbliższe lata

Unię Europejską czekają w najbliższej przyszłości poważne zmiany. Największą jest oczywiście Brexit, czyli wyjście z UE Wielkiej Brytanii – jednego z największych płatników netto. Po 2020 r. zmieniają się też priorytety dotyczące przyznawania dofinansowania na inwestycje. To wszystko może skutkować zmniejszeniem puli środków dla Polski, dlatego tak ważne jest, by w pełni wykorzystać najbliższe lata.

Dyrektor Moskwa podkreśla, że mając świadomość zmian zachodzących we Wspólnocie, władze Krakowa chcą w najbliższych latach wykonać jak najwięcej zadań, korzystając z funduszy europejskich. – Chcemy m.in. rozbudować sieć komunikacji publicznej i zmodernizować tabor – mówi. Wylicza też w tym kontekście mniejsze inwestycje związane z komunikacją takie jak budowa ścieżek rowerowych. – Oczywiście ważna jest walka z emisją zanieczyszczeń, czyli środki na wymianę pieców. Bardzo dużo palenisk jest zmienianych z pieniędzy Miasta, ale w kwietniu powinna być podpisana umowa na dofinansowanie tego z funduszy europejskich – dodaje.

– Jeśli chodzi o podział pieniędzy z UE, po 2020 r. priorytety będą zupełnie inaczej ustawione – na działania innowacyjne, badawcze czy też projekty ogólnoeuropejskie, międzynarodowe pod ogólnym hasłem „smart city”, czyli inteligentne miasto – zauważa dyrektor Biura Funduszy Europejskich. – Kraków też to próbuje robić. To są ważne działania, ale dość wysublimowane dla tych, którzy wciąż uzupełniają braki w podstawowej infrastrukturze.



wizualizacja Miejska Infrastruktura Sp. z o.o.

Parking P&R Bronowice



fot. Bogusław Świerkowski

Panie Prezydencie, czym będzie się zajmować nowa jednostka, czyli powołany pod koniec marca Zarząd Inwestycji Miejskich (ZIM)?

Tadeusz Trzmiel: Propozycja powołania tej jednostki wynika z potrzeby lepszej organizacji zadań inwestycyjnych, które przed dwoma laty zostały skierowane głównie do bezpośredniego otoczenia mieszkańców. Mają one służyć przede wszystkim poprawie komfortu życia w mieście. Nastąpiło przegrupowanie nakładów z inwestycji strategicznych na inwestycje programowe i dzielnicowe, które zazwyczaj są jednoroczne i tańsze. W tym roku podejmiemy się ok. 530 zadań inwestycyjnych na kwotę 6,7 mld zł, które znalazły się w Budżecie i w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Obecnie zadania te wykonywane są przez Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu, Zarząd Infrastruktury Sportowej, Zarząd Zieleni Miejskiej, Wydział Inwestycji oraz wydziały Urzędu Miasta Krakowa. Potencjał, jakim dysponujemy obecnie, dla realizacji tych inwestycji jest niewystarczający i rozproszony. Nasze możliwości w kwestii planowania i organizacji w tym układzie już się wyczerpują, dlatego powołujemy nową jednostkę budżetową. Zarząd Inwestycji Miejskich powstanie w wyniku przekształcenia Wydziału Inwestycji. Przejmie realizację części inwestycji strategicznych prowadzonych dotychczas przez ZIKiT i wszystkie inwestycje realizowane przez wydziały UMK.

Czy wszystkie 530 zadań sfinalizujecie w tym roku?

TT: W tym roku będą wykonywane zadania, które przygotowujemy wcześniej bądź zadania krótkoterminowe, zadania dzielnic oraz te z budżetu obywatelskiego. Ponadto bieżący rok wykorzystamy na przygotowanie szeregu zadań wieloletnich. Zazwyczaj proces inwestycyjny trwa kilka lat.

Ile spośród realizowanych inwestycji współfinansowanych jest ze środków Unii Europejskiej?

TT: W tym roku ubiegamy się o dofinansowanie dla ok. 60 zadań inwestycyjnych o wartości 3,7 mld zł. W sumie wnioskujemy o niemal 1,8 mld zł. To proces bardzo skomplikowany, wymagający dużego zaangażowania pracowników przygotowujących wnioski do instytucji zarządzających programami unijnymi, których będziemy musieli szukać na krakowskim rynku pracy. Nie będzie to łatwe, gdyż wynagrodzenia obecnie oferowane w UMK nie są konkurencyjne. Jest to też przyczyna wydłużenia całego procesu inwestycyjnego.

Osiągnęliśmy masę krytyczną

O krakowskich inwestycjach oraz nowej jednostce miejskiej z Tadeuszem Trzmiel, Zastępcą Prezydenta Krakowa ds. Inwestycji i Infrastruktury rozmawia Tadeusz Mordarski.

Teraz, jak Pan wspominał, inwestycje te realizowane są przez inne jednostki i wydziały UMK.

TT: Czyli są rozproszone. Np. Wydział Edukacji zajmuje się remontami i niektórymi inwestycjami w oświacie, a Wydział Kultury i Dziedzictwa Narodowego zajmuje się inwestycjami realizowanymi w jednostkach sobie podległych. Chcemy odciążyć ZIKiT, który prowadzi ponad 80 proc. z 530 projektów. Należy je przekazać jednej jednostce, zatrudniającej odpowiedni zespół ludzi, który będzie w sposób kompetentny realizował wszystkie projekty. ZIM ma być również gwarancją dobrego wykorzystania środków inwestycyjnych z Unii Europejskiej. To pokaźna kwota. Zapowiada się, że w nowym okresie programowania, po 2020 r., dofinansowania z UE będą znacznie mniejsze chociażby ze względu na Brexit. W związku z tym będziemy musieli szukać także nowych partnerów na rynku inwestycyjnym, np. poprzez partnerstwo publiczno-prywatne. Chcemy przygotować kadre do szukania nowych rozwiązań, aby utrzymać dynamikę rozwoju miasta i realizowanych projektów.

Czy ZIM będzie konkurencyjny na rynku pracy?

TT: Zakładamy, że będzie, choćby poprzez stworzenie nowego systemu wynagrodzeń opierającego się o projekty inwestycyjne. Da to nam możliwość podniesienia stawek względem tych obowiązujących w Urzędzie Miasta. Pozwoli nam to stworzyć takie warunki, którymi zainteresują się młodzi ludzie z odpowiednim wykształceniem.

Ile powstanie nowych miejsc pracy?

TT: Obecnie wskazaliśmy kilkadziesiąt inwestycji, które przejmie ZIM. Jednostka podejmie działania organizacyjne 1 maja i w tym roku będzie się jeszcze opierać o kadry z innych jednostek i wydziałów, które realizują projekty. Chcemy to zrobić poprzez przejście etatów. Kolejne lata pokażą, jak duża będzie potrzeba pozyskiwania pracowników z zewnątrz.

Czy powstanie ZIM oznacza, że takie jednostki jak wspomniane ZIKiT, ZZM czy ZIS w ogóle nie będą prowadzić inwestycji, czy będą to robić w mniejszym zakresie?

TT: Te jednostki specjalizują się w utrzymaniu infrastruktury i zarządzaniu nią, ale również zajmują się wykonywaniem zadań inwestycyjnych i robią to dobrze. W przypadku ZIKiT-u liczba inwestycji przerosła jednak możliwości tej jednostki, a trudno ją rozbudowywać, tym bardziej że podstawowym jej zadaniem jest utrzymanie infrastruktury oraz zarządzanie transportem publicznym i organizacją ruchu. Między innymi dlatego ZIM będzie sukcesywnie przejmował zadania inwestycyjne wykonywane przez ZIKiT. Przejmie też wszystkie zadania inwestycyjne prowadzone przez poszczególne wydziały UMK.

Krótko i na temat

Budżet obywatelski 2017: podsumowanie I etapu

31 marca zakończył się etap składania propozycji zadań do IV edycji Budżetu Obywatelskiego Krakowa. W tym roku złożono 587 projektów – 236 ogólnomiejskich oraz 351 dzielnicowych. Do końca maja wnioski będą weryfikowane pod względem formalnym i prawnym. Jeśli w toku weryfikacji okaże się, że zgłoszone zadanie ma braki lub jego ewentualna realizacja wymaga modyfikacji zgłoszonej propozycji, wnioskodawca zostanie o tym poinformowany mailowo i telefonicznie. 2 czerwca zostaną opublikowane wyniki weryfikacji wniosków (w BIP, na platformie internetowej, informacja będzie również przesłana mailowo do wnioskodawców), wnioskodawcy będą mieć czas na odwołania do 7 czerwca, które zostaną rozpatrzone do 9 czerwca. Trzy dni później (12 czerwca) krakowianie poznają listę projektów, na które będzie można oddać swój głos. Samo głosowanie potrwa od 17 do 30 czerwca. Zwycięskie projekty zostaną ogłoszone do 31 lipca.



zdjęcie: Bogusław Świerczowski

Zobacz Tauron Arenę Kraków!

13, 20, 22, 24, 27 kwietnia to najbliższe terminy zwiedzania największej hali widowisko-sportowej w Polsce. W trakcie wycieczki goście dowiedzą się m.in., z kim w czasie Światowych Dni Młodzieży w TAURON Arenie Kraków spotkał się papież Franciszek, na czyj koncert przywieziono sprzęt w aż 23 ciężarówkach i jaki zespół został powitany

ogromnym napisem „Welcome home” na ekranie LED; wejdą na najwyższy rząd trybun i zjedną na płytę areny, będą spacerować po foyer hali, w którym zobaczą kilkadziesiąt plakatów z wydarzeń, jakie do tej pory odbyły się w TAURON Arenie Kraków i w których udział wzięło ponad 1,7 mln osób.

Zwiedzający zobaczą pomieszczenia niedostępne dla uczestników imprez: szatnie, z których korzystali m.in. piłkarze ręczni podczas Mistrzostw Europy w Piłce Ręcznej Mężczyzn, reprezentanci Polski w hokeju na lodzie i siatkarze przed Mistrzostwami Świata; garderoby, w których do występów przygotowali się: Justin Bieber, Katy Perry, Robbie Williams, Martin Garrix i zespoły Maroon 5, Scorpions, Green Day czy Kings of Leon. Odwiedzą jedną z 27 łóż na poziomie VIP oraz Małą Halę. Poznają również bogaty kalendarz imprez, które odbędą się w hali w 2017 r.

Rezerwacja miejsc: za pośrednictwem strony internetowej www.tauronarenakrakow.pl; telefonicznie: 12 349-11-02 (w godz. 8.00–16.00; pon.–pt.); e-mailowo: zwiedzanie@tauronarenakrakow.pl lub osobiście w recepcji areny.

Ceny biletów: osoby dorosłe – 13 zł; dzieci i seniorzy – 8 zł; bilet grupowy – 10 zł (dorośli). Dzieci do 5. roku życia – wstęp bezpłatny.

Krakowscy fotografiści

Na rynku właśnie pojawił się kolejny tom „Opowieści fotografistów 3” autorstwa znanej krakowskiej publicystki Ewy Kozakiewicz. Jego bohaterami są: Zbigniew Bielawka, Marian Curzydło, Bogdan Frymorgen, Wojciech Gorgolewski, Henryk T. Kaiser, Jacek Kubiena, Wiesław Majka, Grażyna Makara, Wojciech Matusik, Lesław Pizło, Maria Pyrlík, Jacek Maria Stokłosa, Katarzyna Widmańska i Krzysztof Wojnarowski – w sumie 14 postaci ze świata fotograficznego, zarówno fotoreporterzy, jak i artyści fotograficy. Podkreślmy, że w tym gronie znalazł się także fotograf związany z naszym dwutygodnikiem – Wiesław Majka. – Książka powstawała przez ponad rok – mówi autorka. – W Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” przeprowadzałam publiczne wywiady z fotografikami, podczas których zdradzali tajniki swojej pracy, filozofię fotografowania.

Trzy dotychczas wydane tomy prezentują nie tylko wyjątkowe zdjęcia, ale także biogramy, swoiste autoportrety i fragmenty



z rozmów z fotografistami. „To kompendium wiedzy o wybranych, do których sięgną wszyscy, których sprawy krakowskiej fotografii przelotu wieków XX i XXI dziś i w przyszłości zainteresują” – napisał we wprowadzeniu do publikacji Marek Świca, dyrektor Muzeum Historii Fotografii im. W. Rzewuskiego w Krakowie. Dodajmy, że tom ukazał się w roku jubileuszu 30-lecia powstania tejże placówki.

Wszystkie tomy „Opowieści fotografistów” można zakupić w siedzibie muzeum.

Erasmus w „Piętnastce”

Przez pierwszy kwietniowy tydzień w murach XV Liceum Ogólnokształcącego im. M. Skłodowskiej-Curie gościli uczniowie i nauczyciele z Węgier, Niemiec, Turcji i Hiszpanii. Współpracują oni ze szkołą w ramach międzynarodowego projektu Erasmus+ „Edukacja obywatelska w europejskich szkołach średnich”.

Celem projektu jest wymiana doświadczeń i dobrych praktyk. Spotkania służą wychowaniu uczniów na świadomych obywateli, odważnie broniących praworządności, otwartych na innych ludzi i aktywnie działających na rzecz swych społeczności.

W ramach Dnia Erasmusa (4 kwietnia) połączonego z Dniem Otwartym dla gimnazjalistów uczniowie liceum przygotowali przedstawienie w języku angielskim, występy muzyczne i taneczne oraz pokazy naukowe. Dzięki zaangażowaniu wszystkich uczniów i nauczycieli dzień ten stał się międzynarodowym świętem radości i różnorodności.

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

27 marca

- III Europejski Kongres Samorządów, sesja plenarna „Europa w obliczu globalnych zmian a samorząd przyszłości”, Sala Audytoryjna, Centrum Kongresowe ICE Kraków, ul. Konopnickiej



- Blok tematyczny „Burmistrz – menedżer – zarządzanie w praktyce”: panel dyskusyjny, rozmowa z cyklu „Zwyczajni – Niezwyčajni”, Centrum Kongresowe ICE Kraków, ul. Konopnickiej
- Gala wręczenia nagród Europejskiego Kongresu Samorządów, Centrum Kongresowe ICE Kraków, ul. Konopnickiej

28 marca

- Spotkanie polskich i francuskich samorządowców w ramach Europejskiego Kongresu Samorządów, Hotel Q, ul. Wygrana
- Wizyta ambasador Czarnogóry Ljiljany Tošković
- Spotkanie z ambasadorem Brazylii Alfredem Leonim i Konsulem Honorowym Federacyjnej Republiki Brazylii Grzegorzem Hajdarcowiczem
- Spotkanie z nowo mianowanymi profesorami krakowskich uczelni wyższych, Podziemia Rynek

29 marca

- Wizyta ambasadora Senegalu Amadou Dabo

31 marca



zdjęcia: Bogusław Świerczowski

- Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie zwołane dla uczczenia jubileuszów 145-lecia założenia i 25-lecia odrodzenia Towarzystwa Urzędników Gminy Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, Sala Obrad RMK

4 kwietnia

- Otwarcie konferencji „Innowacyjne miasta” oraz przekazanie sof miejskich „Vienas” przez burmistrza Wiednia w ramach Dni Wiednia
- Podpisanie kolejnej umowy o współpracy między Krakowem a Wiedniem na lata 2017–2021
- Jubileusz 120-lecia Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, ul. Sławkowska

6 kwietnia

- Wizyta Honorowego Obywatela Miasta Krakowa pastora Friedricha Magirusa wraz z Małżonką

Strefa dla nastolatków

W Dworku Białoprądnickim rusza Strefa Nastolatka – przyjazne miejsce, w którym młodzi ludzie będą mogli anonimowo uzyskać fachową pomoc w rozwiązywaniu problemów i trudnych sytuacji. Punkt działa od 29 marca do końca grudnia (z przerwą wakacyjną), w każdą środę w godz. 17.00–19.00.

Kinga Sadowska

Pilotażowy projekt adresowany jest do młodych ludzi, których przestają problemy i którzy nie mają nikogo zaufanego, z kim mogliby o nich porozmawiać. Strefa nastolatka jest dla tych, którzy pogubili się, mają trudną sytuację w domu, w szkole, w relacjach z rówieśnikami. W szczególności przeznaczona jest dla nastolatków, którzy doświadczają przemocy fizycznej lub psychicznej, czy też borykają się z chorobą alkoholową rodziców albo opiekunów.

Raz w tygodniu do dyspozycji będą życzliwi, kompetentni pracownicy Krakowskiego Stowarzyszenia Kuratorów Sądowych, którzy wysłuchają młodych ludzi i spróbują im pomóc. Osoby odwiedzające strefę mogą liczyć na anonimowość oraz przyjazną i pełną szacunku atmosferę.

Najważniejsze zasady działania Strefy Nastolatka:

- Jesteś tu bezpieczny i anonimowy;
- Przyjdź, jeśli coś Cię martwi, przerasta, ktoś Cię krzywdzi – np. bije, poniża lub obraża;
- Możesz się „wygadać” – na pewno będziesz wysłuchany;
- Dowiesz się, że nie ma sytuacji bez wyjścia;
- Każdy problem zasługuje na uwagę, więc pomożemy Ci go rozwiązać.

Strefa Nastolatka jest otwarta także dla rodziców i opiekunów, którzy nie wiedzą, jak pomóc nastolatkowi borykającemu się z trudnościami.

Realizatorami projektu są Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki” i Krakowskie Stowarzyszenie Kuratorów Sądowych, w ramach działającej w Dworku Strefy Rodzica. Inicjatorką projektu jest pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. rodziny Marzena Paszkot.



fot. Wiesław Majka / UMK

Nie milkną echa nowej ustawy zezwalającej na wycinanie drzew na terenach należących do osób fizycznych. Część wycinek budzi wątpliwości, czy są zgodne z prawem. W jaki sposób magistrat reaguje na zgłoszenia wycinki drzew na terenie miasta?

Ewa Olszowska-Dej: Każdy zgłoszony przypadek wycinki jest szczegółowo weryfikowany. Przede wszystkim sprawdzana jest forma własności działki, z której usunięto drzewo. Jeżeli właścicielem jest osoba fizyczna, weryfikowane jest, czy dla tej nieruchomości wystąpił ktoś z wnioskiem o ustalenie warunków zabudowy lub o pozwolenie na budowę. Sprawdzamy również pozostałe kryteria, tj. czy dana nieruchomość leży na terenie parków krajobrazowych lub na terenie wpisanym do rejestru zabytków oraz czy dany grunt nie jest terenem leśnym. Równolegle zwracamy się do właścicieli z zapytaniem o okoliczności wycięcia drzewa.

A wycięcie drzew na terenie przeznaczonym do sprzedania go deweloperowi? Czy ma to związek z działalnością gospodarczą?

EO-D: Niestety nie. Każda osoba fizyczna może sprzedać swoją nieruchomość i nie będzie to jej działalność gospodarcza. Aby nią była, musi być zorganizowana i mieć charakter ciągły. Trudno obarczać sprzedającego odpowiedzialnością za poczynania kolejnego właściciela, jeżeli rozpocznie on tam działalność gospodarczą.

Wśród głosów popierających obecne przepisy znajdował się argument, że urząd i tak wydaje osobom fizycznym zezwolenia na usunięcie większości drzew. Jak to wyglądało w Krakowie?

EO-D: Faktem jest, że decyzje odmowne stanowiły zaledwie kilka procent z wszystkich wydawanych, ale jest to częściowo wynik tego, że mieszkańcy wnioskowali głównie o zezwolenia na wycięcie drzew w przypadkach uzasadnionych i koniecznych. Trzeba też mieć na uwadze, że wydając zgody, najczęściej nakładaliśmy obowiązek rekompensaty przyrodniczej w formie nasadzeń zastępczych.

A co z wycinaniem drzew pod budowę budynków wielorodzinnych czy biurowych? Na taką wycinkę dalej jest potrzebne zezwolenie.

EO-D: Miasto musi się rozwijać, choć nie kosztem przyrody. Jeżeli jednak dany teren został uprzednio, w decyzji WZiZT lub w MPZP, przewidziany pod zabudowę, drzewa nie mogą wykluczyć takiego zagospodarowania gruntu. Starania pracowników rozpatrujących takie wnioski są ukierunkowane na chronienie szczególnie cennych eg-

Miasto jest przestrzenią wspólną

O nowej ustawie i wycinaniu drzew w Krakowie z Ewą Olszowską-Dej, dyrektor Wydziału Kształtowania Środowiska rozmawia Patryk Lewandowski.

zemplarzy i znalezienie pewnego kompromisu w zagospodarowaniu terenu z poszanowaniem istniejącej zieleni oraz odpowiedniej rekompensaty za usuwane drzewa. Pomocne są w tym wypadku posiedzenia Zespołu Zadaniowego ds. Ochrony Zieleni, podczas których w gronie m.in. ekspertów z organizacji ekologicznych podejmowane są ustalenia wskazujące kierunek działania dla Wydziału Kształtowania Środowiska.

Czym w takim razie różni się wycinka, na którą urząd wydał zezwolenie, od tej, na którą pozwoliła ustawa?

EO-D: Przede wszystkim tym, że staramy się wydać zezwolenie tylko na te drzewa, które faktycznie przeszkadzają w użytkowaniu istniejących obiektów, zagrażają ludziom lub mieniu, a także gdy uniemożliwiają przeprowadzenie inwestycji. Poza tym zdecydowana większość zgód na wycinkę drzew wiąże się z nakazem ich odtworzenia. W 2016 r. odtworzone w formie nasadzeń zastępczych zostało ok. 96 proc. usuniętych drzew.

Nadzieją jest, że w niedalekiej przyszłości uda się w końcu zrealizować zapowiedzi o zmianie Ustawy o ochronie przyrody. Drzewa na terenach prywatnych stanowią cenny fragment miejskiego ekosystemu.

Wróćmy jeszcze do sprawy usuwania drzew w trakcie okresu lęgowego ptaków. Dlaczego urząd nie reaguje na to wykroczenie?

EO-D: Łamanie zakazów w stosunku do gatunków chronionych jest wykroczeniem, a te ściga policja. Obecny stan prawny nie pozwala samorządom na nakładanie kar za łamanie takich zakazów.

Czy pracownicy magistratu zgłaszają policji takie doniesienia?

EO-D: Zgłoszenia takie wpyływają do nas głównie telefonicznie. Radzimy dzwoniącym, by takie wykroczenia zgłaszali bezpośrednio na policję, ponieważ zeznania naocznych świadków są najistotniejsze dla prowadzących dochodzenie. Po fakcie trudno stwierdzić, czy dane siedlisko było miejscem żerowania lub przebywania ptaków, ponieważ już odleciały. Zeznania urzędnika mogą dotyczyć tylko momentu, w którym prowadził obserwację, a żeby określić jakieś drzewo jako miejsce bytowania ptaków, trzeba udowodnić, iż przebywały tam one na stałe. Oczywiście urząd może pośredniczyć, ale kluczowy jest tu materiał dowodowy w postaci zeznań mieszkańców.

Czy jest w takim razie jeszcze nadzieja na ochronę drzew w mieście?

EO-D: Nadzieją jest, że w niedalekiej przyszłości uda się w końcu zrealizować zapowiedzi o zmianie Ustawy o ochronie przyrody. Drzewa na terenach prywatnych stanowią cenny fragment miejskiego ekosystemu. Nie można ograniczać zieleni w mieście tylko do terenów gminnych.

Mała Chorwacja w Krakowie

Pierwszym skojarzeniem z Chorwacją, które się nasuwa, są przede wszystkim wakacje: piękne plaże, urokliwe zatoki, bliskość morza i gór. Dlatego gdy pojawił się pomysł, by Chorwacja na trwałe wpisała się w krajobraz Krakowa, najbardziej naturalne było znalezienie dla niej miejsca kojarzącego się z wypoczynkiem i relaksem.



fol. Wiesław Majka / UMK

Zwycięski projekt grupy nr 3 w składzie: Marija Petričević, Mira Medović, Katarzyna Machaj oraz Małgorzata Czystych

Beata Sabatowicz

Inicjatorem tego pomysłu był konsul Chorwacji w Krakowie Paweł Włodarczyk, którego marzeniem było stworzenie chorwackiego zakątka, spełniającego nie tylko funkcje rekreacyjne, ale także edukacyjne. Wśród kilku rozważanych lokalizacji zwyciężył Park Miejski Bagry Wielkie.

Kolejnym etapem projektu było opracowanie koncepcji zagospodarowania tego obszaru. Najpierw jednak o sugestię zapytano mieszkańców. W trakcie konsultacji społecznych oraz w formie ankiety przeprowadzonej przez Zarząd Zieleni Miejskiej pytano m.in. o ideę tworzenia parków tematycznych poświęconych państwom lub miastom partnerskim Krakowa, które służyłyby uatrakcyjnieniu oferty rekreacyjnej krakowskich terenów zieleni. Takie parki funkcjonują np. w brazylijskiej Kurytybie. Zebrano 568 ankiet, w których zapytano o kilka koncepcji. Za koncepcją parku tematycznego opowiedziało się prawie 42 proc. głosujących. Plany konsula zostały więc zaakceptowane, pozostała jedynie kwestia koncepcji.

I tak zrodziły się międzynarodowe studenckie warsztaty projektowe na opracowa-

nie koncepcji zagospodarowania wschodniego fragmentu Parku Miejskiego Bagry Wielkie z obszarem tematycznym „Mała Chorwacja”, które trwały od 27 do 31 marca. Organizatorami warsztatów byli: Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie, Instytut Architektury Krajobrazu Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki, Konsulat Republiki Chorwacji w Krakowie wraz z Radą i Zarządem Dzielnicy XIII Podgórze oraz Kancelaria Prezydenta. W warsztatach uczestniczyli studenci architektury krajobrazu (a także kierunków pokrewnych) z Politechniki Krakowskiej oraz uczelni chorwackich w Zagrzebiu i Splicie, którzy pracowali w pięciu czteroosobowych grupach, każda pod nadzorem opiekunów z Politechniki Krakowskiej i uczelni chorwackich. Specjalnie opracowany regulamin uwzględniał zarówno wytyczne mieszkańców, jak i uwarunkowania wynikające z kontekstu przestrzennego, powiązania komunikacyjnego, wymagań funkcjonalnych, ochrony krajobrazu i przyrody. Zgodnie z zamysłem konsula praca powinna uwzględniać także projekt koncepcyjny ścieżki edukacyjnej – dla pieszych i rowerzystów, nawiązującej kształtem do

konturów Chorwacji na mapie. Należało także przewidzieć punkt informacyjny o Chorwacji, projekt Promenady Chorwackiej w ramach ścieżki edukacyjnej, miejsce ekspozycji wystaw, punkt gastronomiczny oraz – opcjonalnie – m.in. miejsce obserwacji fauny, plac zabaw dla dzieci, plażę, elementy identyfikacji wizualnej, etc.

Prace projektowe, poprzedzone wizją lokalną miejsca, trwały trzy dni. Wsparciem językowym służyli studenci filologii chorwackiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. W ostatnim dniu, po oddaniu gotowych prac, wszyscy uczestnicy warsztatów mogli narzeczcie odetchnąć i zwiedzić Kraków – Rynek Główny i i jego Podziemia. Najbardziej emocjonującym punktem warsztatów były jednak z pewnością prezentacja prac i głosowanie mieszkańców. Jury oceniało prace pod kątem oryginalności, funkcjonalności i realności rozwiązań, nawiązania do tematyki chorwackiej, uwarunkowań przyrodniczych i krajobrazowych, a także uwzględnienia potrzeb mieszkańców wyrażonych w trakcie konsultacji społecznych.

Wybór nie był prosty, bowiem każda z prac uwzględniała wszystkie kryteria i każda tak naprawdę zasługiwała na zwycięstwo. Świadczą o tym niewielkie różnice punktowe – między drugim i pierwszym miejscem to zaledwie 0,5 punktu.

Warto podkreślić, że werdykt jury był zgodny z wyborem mieszkańców – zwyciężyła grupa nr 3 w składzie: Marija Petričević, Mira Medović, Katarzyna Machaj, Małgorzata Czystych. Ideą przewodnią tej pracy było utworzenie zielonej oazy, która w swej treści bogato nawiązuje do Chorwacji przy jednoczesnym zachowaniu walorów ekologicznych. Projektanci wzbogacili Park o funkcję edukacyjną dla społeczności lokalnej oraz zaplanowali moło dla wędkarzy, pomost z miejscem obserwacji ptaków, łąki kwietne, plac zabaw z pagórkami, miejsce ekspozycji plenerowej, park linowy dla dzieci, plażę, siadiska, boiska do gier polskich i chorwackich, miejsce z pergolą przeznaczone na gastronomię, przebieralnię i toalety.

Kolejnym etapem prac będzie przygotowanie projektu budowlanego.

„Mała Chorwacja” to jeden z ciekawszych pomysłów na zaprezentowanie bogatych relacji międzynarodowych Krakowa. Wyniki ankiety również pokazują, że taką formę popierają nasi mieszkańcy. A Bagry Wielkie to niezwykle bogaty przyrodniczo obszar, który może być inspiracją do dalszych podobnych działań. Jest więc realna szansa, by wzorem Chorwacji swoje trwałe wizytówki zostawiły w Krakowie także inne kraje.

Kwiecień to czas Wavelo!

Wavelo, nowy system rowerów miejskich w Krakowie to pierwszy tak innowacyjny projekt w Polsce. Pilotażowa partia rowerów trafiła na ulice miasta 13 października 2016 r., a już za kilka dni do dyspozycji krakowian i turystów będzie aż 150 stacji i 1500 jednośladów. Zapowiada się prawdziwie rowerowa wiosna!

**Agnieszka Mrozowska,
Joanna Majdecka**

Rowerzy dostępne przez cały rok, mobilne stacje oraz monitoring jednośladów to tylko niektóre z nowatorskich rozwiązań krakowskiego systemu. Użytkownicy chwalą też Wavelo za możliwość rezerwacji roweru i zostawiania go poza stacją (w obrębie systemu), za prostą aplikację mobilną oraz za szybkość, z jaką można wypożyczyć i oddać rower. Wszystkie te zalety to naturalna konsekwencja inwestycji w jednoślady tzw. czwartej generacji: solidne, nowoczesne i bezpieczne środki transportu miejskiego.

Aby móc korzystać z wypożyczalni, wystarczy zarejestrować się na stronie systemu lub w aplikacji mobilnej i wybrać odpowiedni dla siebie plan taryfowy. Użytkownicy Wavelo mają do dyspozycji dwa podstawowe abonamenty miesięczne. W opcji pierwszej płać 19 zł za możliwość jazdy przez godzinę

dziennie. To niecałe 63 gr za godzinę! Wykupując opcję drugą, można spędzić na rowerze 90 minut dziennie za kwotę 24 zł. Po przekroczeniu gwarantowanego w abonamencie czasu, każda kolejna minuta kosztuje tylko 5 gr. W obu wariantach dostępne są również abonamenty roczne.

Kto nie chce od razu decydować się na abonament, może sprawdzić, jak działa system, korzystając z „pay as you go” („płać za minutę”). W ramach tej opcji użytkownicy rejestrują się w systemie i zasilają konto kwotą 29 zł, z której pobierane są opłaty za jazdę rowerem. Minuta podróży kosztuje wówczas 19 gr. Ta opcja przeznaczona jest dla krótkich, okazjonalnych przejazdów.

Więcej informacji na temat systemu, jego zasięgu, opłat, lokalizacji stacji dostępnych jest na stronie www.wavelo.pl. Zachęcamy także do śledzenia fanpage'a Wavelo, na którym można znaleźć dużo ciekawych informacji i Wavelowych konkursów.



fot. Bogusław Świerkowski

Nasz fotoreporter na sesje zdjęciowe również jeździ miejskim rowerem!

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa
zaprasza

2017
20 IV
19.30

SC | **GWIAZDY**
Z SINFONIETĄ

**Nowy Honorowy
Gościenny Dyrygent
Sinfonietty Cracovii**

Rafael

PAYARÉ

SINFONIETTA CRACOVIA

Koncert inauguracyjny współpracy

R. Schumann I Symfonia B-dur „Wiosenna” op. 38

R. Schumann II Symfonia C-dur op. 61

Filharmonia im. K. Szymanowskiego
Kraków, ul. Zwierzyniecka 1

BILETY 40 | 30 | 20 zł

Ticketpro.pl, Eventim.pl, InfoKrakow.pl

Orkiestra Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa
Sinfonietta Cracovia | Dyrektor – Jurek Dybał

Droga do sukcesu

Co zrobić, żeby osiągnąć sukces? I kto nie zadawał sobie tego pytania? Każdy przecież chce się rozwijać, spełniać, ale także zarobić za to odpowiednie pieniądze. Jak tego dokonać? Nie ma jednej, prostej recepty, ale odpowiednia ścieżka edukacyjna może być dobrym początkiem.



fot. Kamil Przybyło

Zwycięzca Międzyszkolnego Festiwalu Informatycznego Cezary Fąfara (ZSŁ) i nagroda główna od SABRE – wręcza juror Mateusz Bednarski

Paweł Waluś

Szkolnictwo zawodowe przez lata uważane było za mniej perspektywiczne czy nawet gorsze. Od pewnego czasu na szczęście wraca do łask. Czy dzięki zdobytemu konkretnemu zawodowi można zrobić karierę? Gwarancji nie ma, ale na pewno daje on wiele możliwości. Weźmy pierwszy z brzegu przykład. Chcesz zostać informatykiem, wybierasz Zespół Szkół Łączności w Krakowie. Karierę możesz zacząć od udziału w Międzyszkolnym Festiwalu Informatycznym, który w tym roku miał swoją X edycję.

Widownia, jurorzy, współuczestnicy, przedstawiciele dużych firm – wszyscy są wpatrzeni w młodego informatyka, który właśnie próbuje przekonać ich do projektu, nad którym pracował przez kilka ostatnich tygodni, albo nawet miesięcy. By dojść do tego momentu, trzeba znać swój cel. – Projekt powin-

no się oprzeć na trzech filarach: pomysł, wykonanie i wykorzystanie w praktyce – mówi Cezary Fąfara, zwycięzca tegorocznej edycji festiwalu, autor Projektora Hologramów 3D.

Nie jest łatwo, ale warto zaważyć. Nawet jeśli nie uda się zająć pierwszego miejsca, to zawsze się wygrywa. – Każdy uczestnik finału jest z definicji zwycięzcą. Po pierwsze, wykonał konkretny projekt, który został ukończony na czas i wzbogaci jego portfolio. Po drugie, nie zawsze propozycje stażu czy praktyk kierowane są do laureatów pierwszych miejsc. Pracodawcy szukają uczniów z konkretnymi umiejętnościami, znajomością danego języka programowania czy zagadnienia technicznego – podkreśla Marta Stefańczyk, pomysłodawczyni festiwalu.

Przykład z tego roku: uczniowie odpowiedzialni za aplikację PetSpace nie znaleźli się nawet w finałowej piątce, a mimo to zostali wytypowani przez prezesa firmy Un-

titled Kingdom do udziału w płatnym stażu. W ubiegłym roku ofertę współpracy otrzymała drużyna, która także nie zajęła punktowanego miejsca.

Nie jest to jedyna zaleta udziału w MFI. Jak podkreślają organizatorzy, jego cel to nie tylko rozdawanie cennych nagród czy tworzenie okazji do współzawodnictwa, chociaż ma to oczywiście znaczenie. Ale najważniejsze jest coś innego. – Chcemy, żeby uczestnicy czuli się swobodnie. Członkowie jury siedzą między uczniami i opiekunami prac, nie tworzymy sztucznych barier. Każdy może na przerwie podejść do przedstawiciela firmy sponsorującej, jurora czy innego uczestnika konkursu i wymienić się spostrzeżeniami, pomysłami, zapytać o radę. Moim marzeniem było, aby festiwal tworzył społeczność – tłumaczy Marta Stefańczyk. I można powiedzieć, że ten pomysł się udał, bo obecnie nagrodę otrzymać można... od byłych uczestników konkursu. – Dwaj laureaci MFI założyli własne firmy i stali się fundatorami nagród – dodaje.

Jak widać, bycie częścią festiwalowej społeczności nie tylko pozwala poznać wielu ludzi, ale także dostrzec potencjalną drogę rozwoju. Znajdziemy na nim przedstawicieli dużych firm, a także tych, którzy postanowili sami spróbować swych sił i założyli działalność. Poznamy osoby odpowiedzialne za tworzenie gier, aplikacji lub urządzeń o różnym zastosowaniu. Każde takie spotkanie to nowe doświadczenie, dodatkowa perspektywa, a może i pomysł na samego siebie.

Podczas tegorocznego konkursu firmy przedstawiły specjalne prezentacje przygotowane dla uczestników festiwalu o tym, co może ich czekać w przyszłości, jakich umiejętności się od nich oczekuje i gdzie mogą szukać miejsca do dalszego rozwoju. – Zaangażowanie firm z branży IT w projekt Międzyszkolnego Festiwalu Informatycznego daje możliwość prezentacji profilu przedsiębiorstwa, a dla uczniów to szansa na kontakt z potencjalnymi pracodawcami, zakresem i skalą ich działalności. Za kilka lat, już w trakcie studiów, uczestnicy festiwalu będą wkraczać na rynek pracy z wiedzą na temat firm IT na rynku lokalnym. To im ułatwi podjęcie decyzji, gdzie chcieliby rozpocząć karierę zawodową – wyjaśnia Radosław Chłodobowicz, kierownik działu Employer Branding w Comarchu, który jest sponsorem festiwalu.

Wielu uczestników wraca do MFI, aby prezentować swoje nowe pomysły, wspomóc organizatorów lub po prostu być częścią tej społeczności. Każdy z nich już coś osiągnął, a przecież to dopiero początek ich drogi. ■

Zobacz, co powstaje z odpadów

Do krakowskiej spalarni śmieci przyjeżdża codziennie od 130 do 150 śmieciarek. Przywożą odpady komunalne bezpośrednio z koszu na śmieci oraz to, co zostaje po wysortowaniu odpadów nadających się do recyklingu. Co dalej dzieje się z naszymi śmieciami? Można to zobaczyć na własne oczy. A wszystko dzięki specjalnej ścieżce edukacyjnej, która została uruchomiona na terenie ekospalarni.

Małgorzata Stuch

Uruchomiona 1 października 2016 r. ścieżka edukacyjna jest integralną częścią zakładu – powstała razem z nim. Została zaprojektowana tak, by zapewnić pełne bezpieczeństwo zwiedzającym. Poszczególne odcinki ścieżki są odpowiednio przygotowane i wyposażone w niezbędne instalacje, a także architektoniczne elementy zabezpieczające m.in. balustrady, poręcze, okna szklone bezpiecznym szkłem itp. Program zwiedzania i przekazywane treści dostosowuje się za każdym razem do wieku odwiedzających oraz ich wymagań. Niekiedy zwiedzających zainteresowanych konkretnym zagadnieniem oprowadzają specjaliści w danej dziedzinie. Ścieżka jest także przystosowana dla niepełnosprawnych.

Spalarnię tworzą trzy budynki. W pierwszym mieści się część administracyjna, kolejny budynek to część procesowa zakładu. W ostatnim składowane są odpady poprocesowe. Wszyscy odwiedzający rozpoczynają wizytę od pierwszego budynku, w sali konferencyjnej, w której oglądają krótki film przybliżający tematykę termicznego przekształcania odpadów oraz system gospodarki komunalnej w Krakowie. Przygotowano dwie wersje filmu: dla dorosłych i dla dzieci. Potem, na przykładzie sporej makiety zakładu, omawiane są najważniejsze części procesu termicznego przekształcania odpadów oraz ciekawostki dotyczące spalarni. Po wyjściu z sali konferencyjnej grupy wraz z przewodnikiem przechodzą specjalną przelazką do drugiego budynku, gdzie znajdują się najważniejsze elementy systemu.

Zwiedzanie rozpoczyna się od obejrzenia przywozu i rozładunku odpadów do tzw. bunkra. Zwiedzający oglądają halę rozładunkową przez panoramiczne okna. Następnie mogą obejrzeć pracującą 24 godziny na dobę główną dyspozytornię. Tutaj na dużych mo-

nitorach sprawdzana jest m.in. temperatura spalania śmieci, kontroluje się poziom produkcji energii elektrycznej i ciepłej, a także inne ważne dla poprawnego funkcjonowania zakładu procesy. Jedną z większych atrakcji ścieżki edukacyjnej jest wizyta w kabynie dyspozytorów tzw. chwybaka, czyli urządzenia, które przenosi śmieci z bunkra do tzw. lejów zsypanych, skąd trafiają do kotłów. Wcześniej śmieci są mieszane. Hala kotłów jest zamknięta dla zwiedzających, dzięki kamerom można jednak obserwować ją na specjalnych monitorach. 70 proc. przywiezionych do spalarni śmieci zostaje przetworzonych na prąd i ciepło, pozostałe 30 proc. to tzw. odpady poprocesowe, czyli głównie żużel i popiół. Odpady poprocesowe odbierane są przez specjalistyczne firmy. Żużel wykorzystywany jest dalej m.in. w procesie budowy dróg i autostrad, a popiół służy np. do zasy-

Ciekawostki:

- Spalarnia pracuje 24 godziny na dobę, również w niedziele i święta.
- Przywóz śmieci odbywa się od poniedziałku do piątku w godz. 6.00–18.00.
- Ścieżkę edukacyjną odwiedziły już 4 tys. osób.

pywania wyrobisk nieczynnych kopalni. Specjalne schematy i rysunki umieszczone na trasie ścieżki ekologicznej obrazują, jak spalane śmieci przetwarzane są na prąd i ciepło oraz w jaki sposób w zakładzie oczyszcza się spaliny, by pod postacią czystej pary wodnej trafiły do atmosfery.

Ścieżkę mogą zwiedzać zorganizowane grupy m.in. dzieci i młodzieży szkolnej, studentów oraz specjalistów w dziedzinie gospodarki komunalnej. Zwiedzanie jest bezpłatne. Zajęcia odbywają się w każdy wtorek od godz. 8.00 do 14.00 w ekospalarni, ul. Giedroycia 23. Trwają mniej więcej godzinę. Grupa zorganizowana może liczyć maksymalnie 46 osób. Ze względu na wymogi bezpieczeństwa wycieczka może zostać podzielona na dwie grupy po maksymalnie 23 osoby, w tym opiekunowie. Zakład może zwiedzić każdy. Jak zapisać się na zwiedzanie? Wystarczy wejść na stronę www.khk.krakow.pl (zakładka „Ekospalarnia”), zapoznać się z Regulaminem organizacji wycieczek, a potem wysłać mailem informację o chęci uczestnictwa w zwiedzaniu ścieżki edukacyjnej. Adres e-mailowy do kontaktu: edukacja@khk.krakow.pl, tel. 12 395-77-32.



foto. archiwum KHK SA

Ścieżkę edukacyjną w ekospalarni mogą zwiedzać zorganizowane grupy m.in. dzieci i młodzieży szkolnej, studentów czy specjalistów w dziedzinie gospodarki komunalnej



fot. Bogusław Świerczowski

Ferdynand Nawratil

Dlaczego postanowił Pan dołączyć do Rady Krakowskich Seniorów?

Ferdynand Nawratil: Po pierwsze, jestem seniorem. Po drugie, mam spore doświadczenie, które warto spożytkować. Wiem dużo o sprawach związanych z kulturą, więc mogę być doradcą i realizatorem przedsięwzięć w tej dziedzinie, skierowanych dla seniorów. Obecnie działam w komisji Kultury RKS, ale być może spróbuję jeszcze swoich sił w komisji edukacji, gdzie będzie można szukać propozycji do działań międzypokoleniowych. Nowe technologie mocno wkraczają w nasze życie, a ich znajomość jest potrzebna także ludziom 60+, żeby umieć obsłużyć konto bankowe, skorzystać z automatu biletowego, rozmawiać przez Skype, wysłać maila albo nie dać się naciągnąć, kiedy do drzwi pukają różne osoby namawiające do podpisania dziwnych umów. Seniorów czasem trudno jest przekonać, że nie warto dawać każdemu dowodu osobistego do ręki, bo coś się podoba i jest okazja.

W jaki sposób Rada Krakowskich Seniorów chce przystosowywać osoby starsze do życia w tym nowoczesnym społeczeństwie?

Prowokujmy dialog

Z Ferdynandem Nawratilem, m.in. byłym zastępcą komendanta chorągwi harcerskiej w Krakowie, dyrektorem Młodzieżowego Domu Kultury oraz dyrektorem Nowohuckiego Centrum Kultury rozmawia Paweł Waluś.

FN: Ruch senioralny przechodzi etap uświadomienia sobie swojego miejsca. Ci bardziej aktywni seniorzy tworzą stowarzyszenia, CAS-y, powstała RKS, ukonstytuowała się Ogólnopolska Rada Seniorów. Muszą oni pobudzić do aktywności innych seniorów, aby odciążyć służby takie jak Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. W tym wieku choroba i depresja przychodzi bardzo szybko, więc wielu jest seniorów, którzy potrzebują informacji i pomocy.

Jak seniorów zachęcić do aktywności, skoro często sami wykluczają się z życia społecznego?

FN: To jest rola ludzi z CAS-ów, którzy powinni tworzyć takie warunki, aby seniorzy chcieli tam przychodzić. Kiedy rozmawiamy o tym, co powinno znaleźć się w CAS-ie, dochodzimy do wniosku, że nie chodzi tylko o okazję do wzięcia udziału w kółku plastycznym, zajęciach chóru czy wycieczce, ale powinna tam być również możliwość spotkania się z prawnikiem, lekarzem, psychologiem, psychiatrą czy księdzem. Trzeba umiejętnie nawiązywać dialog, mówić o swoich problemach, zachęcać, żeby ludzie się otwierali. Kiedy pokaże się nowe możliwości jednej osobie, to ona zapuka do sąsiadki i zapyta: „Czy nie chciałaby się Pani przejść ze mną na herbatę do CAS-u, wyjść na spacer?”. Musimy prowokować tych seniorów, którzy z różnych powodów wykluczili się społecznie.

Projekt „W sile wieku”

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie informuje, że od 1 marca 2017 r. do dn. 28 lutego 2020 r. realizować będzie projekt „W sile wieku”, finansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014–2020.

Anna Chodorowska

Projekt „W sile wieku” skierowany jest do mieszkańców Krakowa, którzy ze względu na wiek (60+), stan zdrowia lub niepełnosprawność wymagają opieki lub wsparcia w związku z niemożnością samodzielnego wykonywania podstawowych czynności dnia codziennego, a także do ich opiekunów.

Dla uczestniczek i uczestników przewidziano utworzenie na terenie Gminy Miejskiej Kraków pięciu nowych placówek – klubów samopomocy (100 nowych miejsc) zapewniających dzienną aktywizację seniorów. W ramach projektu zaplanowano usługi:

- opiekuńczo-pielęgnacyjne: dwa posiłki dziennie (w przypadku osób niesamodzielnych zapewniona jest pomoc w spożywaniu posiłków), pomoc w podstawowych czynnościach życiowych, pomoc przy zabiegach higienicznych, a dla wybranych uczestników dowóz z miejsca zamieszkania do i z klubu samopomocy;
- aktywizująco-usprawniające: organizacja czasu wolnego, terapie zajęciowe podnoszące sprawność i aktywizujące seniorów; imprezy integracyjne, wyjazdy rekreacyjno-turystyczne;
- wspomagające: możliwość uzyskania wsparcia w postaci informacji, edukacji i poradnic-

two dzięki bezpośredniemu kontaktowi z pracownikiem socjalnym, wsparcie świadczone dla opiekunów (poradnictwo indywidualne, wsparcie psychologiczne, warsztaty tematyczne).

Od 13 marca 2017 r. na os. Krakowiaków 2 działa pierwszy Klub Samopomocy (specjalistyczny) dla 20 mieszkańców Krakowa po 60 roku życia, po przebyciu udaru mózgu, cierpiących na Alzheimera lub inne choroby otępienne. Pozostałe kluby samopomocy (aktywizacyjne) uruchomione będą w najbliższym czasie.

Aby zostać uczestnikiem klubu samopomocy w ramach projektu „W sile wieku”, należy złożyć wniosek zamieszczony na stronie internetowej Ośrodka wraz z zaświadczeniem lekarskim bezpośrednio w siedzibie MOPS w Krakowie, ul. Józefińska 14, klubach samopomocy, w lokalach Filii MOPS lub za pośrednictwem poczty lub pracownika socjalnego.

Osoby zainteresowane udziałem w projekcie proszone są o kontakt telefoniczny z Moniką Łojek w godz. 7.30–15.30, tel. 12 616-53-30 lub tel. kom. 660 637 756. Udział w projekcie jest bezpłatny.

Okiem Przewodniczącego: Jaka samodzielność samorządów?

Prawie 3 tys. samorządowców z całej Europy debatowało nad wyzwaniem samorządowymi XXI wieku podczas Europejskiego Kongresu Samorządowego, który odbył się pod koniec marca w Krakowie. Jednym z wielkich wyzwań samorządowych są sprawy finansowe. Miałem okazję prowadzić jeden z ważniejszych paneli w tej dyskusji – „O samodzielności finansowej samorządów”. Rozmawialiśmy – Polacy, Rosjanie i Ukraińcy – o sytuacji finansowej samorządów w naszych krajach, w Europie oraz świecie. Zastanawialiśmy się, jak ta samodzielność powinna wyglądać.



fot. Wiesław Majka / UMK

Rozpoczęliśmy dyskusję od postawienia tezy, że tyle samodzielności samorządów, ile ich samodzielności finansowej. Panel zaś zakończyliśmy, stawiając inną, bardziej ogólną, ale niezwykle ważną tezę: że ograniczanie samodzielności samorządów to zamach na demokrację. Panel odbił się szerokim echem w mediach, byliśmy proszeni o rozwinięcie i głębsze uzasadnienie naszych stanowisk. Jestem dumny, że mogłem zabrać głos w tak ważnej dla rozwoju i dalszego funkcjonowania samorządów sprawie. Jestem pewien, że wnioski wynikające z dyskusji, wymiany doświadczeń i poglądów przyniosą realne, pozytywne skutki dla dalszego działania samorządów.

Każda decyzja samorządu ma wymiar finansowy, a odbieranie środków samorządom skutkuje ograniczeniem możliwości ich działania. Analizując sytuację w Europie, można stwierdzić, że z jednej strony samorządy są w zakresie dochodów, wydatków i reguł budżetowych bardzo elastyczne, bo mają dużą samodzielność w ustalaniu warunków podatkowych, opłat i źródeł dochodów. Z drugiej strony samorządy zachodniej Europy są poddane szczegółowym regulacjom ograniczającym ich swobodę w kwestii finansów. Bardziej samodzielne niż w Europie są w kwestii finansowania samorządy w USA. Pod tym względem najgorzej mają samorządy Europy Wschodniej, które mogą cieszyć się o wiele mniejszą samodzielnością. Gdzie na tym tle znajduje się Polska?

Z jednej strony w ciągu ostatnich 25 lat znacząco wzrosła samodzielność, elastyczność finansowa i możliwości finansowe samorządów. Mamy też jako samorząd znaczne dochody własne, możliwości zadłużania się, ustalania w pewnym zakresie dochodów, mamy również – i jeszcze przez parę lat będziemy mieli – dostęp do środków z UE. W większości wypadków umiejętnie korzystaliśmy też z długu publicznego. Stosunkowo niewiele samorządów wpadło w tarapaty finansowe. Z drugiej strony władza państwowa, zwiększając przez lata dochody samorządom, jednocześnie nakładała na nie dodatkowe zadania, których koszt był zdecydowanie wyższy niż przekazywane im na te cele środki. Przykładem jest oświata – zadanie własne samorządów, na które gminy, powiaty i województwa dostają środki w postaci subwencji, niewystarczającej jednak nawet na pokrycie nauczycielskich wynagrodzeń. Skarbnik Katowic wskazywała w dyskusji, że w efekcie miasta muszą dopłacać do szkół prawie drugie tyle, ile dostają od rządu.

Mówiliśmy też o tym, jak samodzielność finansowa samorządów powinna wyglądać. Zastanawialiśmy się nad możliwością innego podzia-

tu pobieranego przez samorząd podatku PIT, dodatkowymi dochodami z VAT, nad koniecznością modyfikacji bardzo niesprawiedliwego podatku od nieruchomości, premiującego bogatsze podmioty gospodarcze. Debatowaliśmy także o pokrywaniu z państwowej subwencji wszystkich wydatków na płace nauczycieli. Takie były wnioski i oczekiwania płynące z wymiany zdań i doświadczeń, zresztą w dużej mierze wzorowane na obecnej samodzielności finansowej samorządów w Europie Zachodniej.

Dyskutowaliśmy też o odbieraniu zadań i możliwości finansowych, o negatywnej w skutkach centralizacji VAT, o zwiększających się ograniczeniach w zasadach pozyskiwania dochodów i kierowania wydatków, mówiliśmy o coraz gorszym dla samorządów sposobie finansowania edukacji. Zwracaliśmy uwagę na fakt, że za parę lat nie będziemy mieli środków z Unii Europejskiej oraz że mieszkańcy oczekują innego podejścia – więcej partycypacji i wykonywania ich lokalnych zadań.

Mówiliśmy również, że centralizacja – a szczególnie ograniczanie samodzielności finansowej samorządów, jest dla nich niekorzystna. Decyzje mające na celu zaspokojenie lokalnych potrzeb podejmowane centralnie mogą być dla samorządów niekorzystne. W konsekwencji będzie to zmniejszało atrakcyjność konkretnych miejsc zamieszkania, pracy, wypoczynku, będzie także pogarszało możliwości rozwojowe młodzieży. Centralizacja, także finansowa, to słabsze samorządy. Słabsze samorządy to mniejsze możliwości mieszkańców. Wyobraźmy sobie, że o budowie drogi, chodnika lub przystanku w Krakowie czy gminie Wieprz decyduje władza w Warszawie. Trudno oczekiwać, że urzędnicy znający realia Warszawy będą z zaangażowaniem i zajmowali się setkami tysięcy lokalnych problemów.

Złowróźnie zabrzmiała zatem wypowiedź koleżanki samorządowca z dalekiej Karelii w Rosji. Tam przed kilku laty znacząco ograniczono możliwości samorządów, w tym finansowe. W efekcie rażąco zmniejszyło się zainteresowanie samorządem w ogóle, a wybory odbywają się przy szczątkowej frekwencji. Jej zdaniem centralizacja lokalnych finansów to droga do likwidacji samorządu terytorialnego. Ta wypowiedź podsumowała całe spotkanie i zmieniła główną, postawioną na początku dyskusji tezę. Doszliśmy bowiem do wniosku, że ograniczanie samodzielności finansowej gmin, powiatów i samorządowych instytucji wojewódzkich to w efekcie zamach na demokrację. Demokracja ma się bowiem dobrze tam, gdzie lokalne wspólnoty cieszą się samodzielnością. Tezę tę udowadniają zarówno pozytywne przykłady z Europy i Stanów Zjednoczonych, jak i negatywne z Rosji czy Ukrainy. Jeżeli samorządy w Polsce mają się rozwijać, jeżeli mają konkurować ze swoimi odpowiednikami w Europie Zachodniej czy świecie, muszą być bardziej samodzielne. Inaczej pójdziemy drogą samorządów nieodpowiadających na potrzeby swoich wspólnot, w tym na potrzeby cywilizacyjne, a także nieuczestniczących w globalnej konkurencji. Odbije się to negatywnie na jakości życia naszych mieszkańców, a także na ich możliwościach działania.

Można powiedzieć, parafrazując słowa kanclerza Zamoyskiego, że taka będzie Rzeczpospolita, jakie będą samorządy.

Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa

Co z Lasem Borkowskim?

Niedawno media obiegrała wiadomość o wycince drzew w Lesie Borkowskim. Kto jest właścicielem tego terenu i czy mógł wyciąć część drzew? Co z pozostałym terenem Lasu Borkowskiego? Na te pytania odpowiadano podczas posiedzenia Komisji Dialogu Obywatelskiego.

Katarzyna Maleta-Madejska

Teren Lasu Borkowskiego, czyli ok. 16 ha obszaru zalesionego, należy do prywatnych właścicieli. Część z tego obszaru, a dokładnie działka licząca ok. 1 ha została pozbawiona drzew. Teren ten nie jest formalnie lasem i nie chroni go ustawa o lasach. – W tym momencie właściciel może drzewa usunąć, gdyż jest to tzw.

zadrzewienie. Działka, na której zostały wycięte drzewa, w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jest oznaczona jako teren zielony, jednak w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego obszar ten jest częścią usługową. Dlatego właściciel będzie się starał o zmianę planu według zapisów Studium. Pozostała część, tzw. Polana Żywiecka to teren przeznaczony pod las, ale nieprzekwalifikowany na teren leśny – mówi Piotr Kempf, dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej.

Zarząd Zieleni Miejskiej złożył już pismo do prezydenta w sprawie wykupu omawianych gruntów. Nie ma jednak jeszcze wyceny tego terenu, a tym bardziej oceny drzewostanu, który się tam znajduje. Dopiero po zasięgnięciu opinii ekspertów i rzeczoznawców będzie można podjąć jakieś działania. W tej sprawie negocjacje z właścicielami prowadzi już Wydział Skarbu Miasta. – Jak właściciele ustosunkowują się do ewentualnej sprzedaży? Jakie działania można jeszcze podjąć w tej sprawie, czy wchodzi w grę np. wywłaszczenie za wynagrodzeniem? – pytał Dominik Jaśkowiec, przewodniczący Komisji. Właściciele są zainteresowani sprzedażą tego terenu. Dokładnie chodzi o działkę liczącą 15 ha, gdzie drzewostan jest jeszcze w pełni zachowany. Narzucili jednak termin trzech miesięcy. W tym czasie Miasto ma zadeklarować, czy jest zainteresowane wykupem i czy posiada fundusze. – Jeśli zaś chodzi o wywłaszczenie, jest ono praktykowane dopiero, gdy wyczerpią się wszystkie możliwości negocjacji – powiedziała przedstawicielka Wydziału Skarbu Miasta.

Radny Michał Drewnicki stwierdził, że Miasto już dawno powinno wykupić Las Borkowski. – Wiem, że właściciele chcieli sprzedać wcześniej ten teren, a Miasto nie chciało go kupić – mówił Drewnicki.

To zaniechanie być może uda się nadrobić, gdyż Komisja jednogłośnie przyjęła wniosek do Prezydenta w sprawie wykupu tego terenu lub wywłaszczenia jego właścicieli i wyznaczenia obszaru Polany Żywieckiej jako terenu ZP.1 (tereny zieleni przeznaczone pod zielenią urzędową). Jednocześnie grupa radnych złożyła projekt uchwały wskazujący kierunki działania dla Prezydenta w sprawie pozyskania na rzecz Gminy Miejskiej Kraków terenu Lasu Borkowskiego. Po przejęciu Lasu Borkowskiego teren ten powinien wg projektodawców otrzymać formalnoprawny status lasu w ramach Powiatowego programu zwiększania lesistości Miasta Krakowa na lata 2018–2040.



foto. Katarzyna Maleta-Madejska / UMK

Grupa radnych złożyła projekt uchwały wskazujący kierunki działania dla Prezydenta w sprawie pozyskania na rzecz Gminy Miejskiej Kraków terenu Lasu Borkowskiego

Jak skutecznie czyścić ulice?

Zgodnie z przepisami na terenach objętych strefą płatnego parkowania właściciel posesji jest zwolniony z obowiązku sprzątnięcia chodnika, na którym dopuszczone jest parkowanie pojazdów.

Błażej Siekierka

Obowiązek ten należy do służb miejskich i jest szczególnie ważny dla poprawy stanu powietrza i redukcji pyłu zawieszonego. Niestety sprzątnięcie takich chodników jest utrudnione poprzez parkujące na nich samochody. Rozmawiali o tym radni pod-

czas posiedzenia Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza. Wyniki badań prowadzonych przez pracowników naukowych Katedry Technologii Środowiskowych Politechniki Krakowskiej na testowym odcinku Alei Trzech Wieszców jednoznacznie wskazywały na znaczący spadek poziomu zanieczyszczeń w wyniku sprzątnięcia – zarówno ich ilości, jak i składu fizykochemicznego. Redukowana dzięki temu była ilość odpadów na jezdni i zanieczyszczeń ściekowych i uzyskano czasową redukcję poziomu pyłów zawieszonych w powietrzu, zwłaszcza PM10.

Radni zgodzili się, że dla poczynienia skuteczniejszych kroków w tym zakresie konieczne jest wprowadzenie harmonogramu takich działań dla służb miejskich. Zobowiązali się do przyjęcia uchwały, w której zalecą Prezydentowi podjęcie wszelkich możliwych działań, by ustalić i wprowadzić harmonogram zmywania ulic oraz chodników na obszarze strefy płatnego parkowania.

Trójgłos w dwóch sprawach

Utworzenie Zarządu Inwestycji Miejskich oraz pomysły na zmniejszenie ruchu samochodowego w ścisłym centrum miasta to dwa gorące tematy, o których w Krakowie sporo się dyskutuje. Poprosiliśmy trzech radnych z Komisji Infrastruktury Rady Miasta Krakowa o wypowiedzi.



fot. Bogusław Świerczowski

Ograniczenie ruchu w ścisłym centrum to zdaniem radnych dobry pomysł

Błażej Siekierka

Radni podjęli decyzję o utworzeniu i zatwierdzeniu statutu jednostki budżetowej Zarząd Inwestycji Miejskich podczas sesji 29 marca. ZIM zajmie się większością inwestycji w mieście, poza konkretnymi dziedzinami – kultury fizycznej, w tym terenów rekreacyjnych i urządzeń sportowych (kompetencje Zarządu Infrastruktury Sportowej) oraz zieleni gminnej i zadrzewień (zadania Zarządu Zieleni Miejskiej). ZIM przejmie inwestycje strategiczne z dziedziny transportu i łączności realizowane obecnie przez Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu oraz inwestycje z dziedziny oświaty i wychowania realizowane przez Zespół Ekonomiki Oświaty. Zlikwidowany zostanie Wydział Inwestycji Urzędu Miasta Krakowa. Jego pracownicy zasilą ZIM. Nowa miejska jednostka w sposób istotny ma wpłynąć na szybkość podejmowania decyzji i działań w procesie inwestycyjnym. Skupienie w jednej jednostce i pod jednym kierownictwem wszystkich elementów istotnych dla procesu inwestycyjnego (w tym: prawnych, zamówień publicznych, finansowych, majątkowych itd.) usprawni zarządzanie operacyjne. ZIM rozpocznie działalność 1 września.

Czy utworzenie ZIM przyspieszy proces podejmowania decyzji i działań inwestycyj-

nych? – Mam taką nadzieję – mówi radna Teodozja Maliszewska. – Liczę szczególnie na inwestycje oświatowe, z którymi borykamy się od lat i które prowadzone są w taki sposób, że włos na głowie się jeży. Mam nadzieję, że ZIM to wszystko uporządkuje i przyspieszy. Boję się tylko, żeby nie zabrano najlepszych ludzi z ZIKiTu do tej placówki – dodaje. Z kolei radny Edward Porębski jest przekonany, że taka decyzja pozwoli odciążać ZIKiT. – Nowa jednostka przejmie również ważne inwestycje z Zespołu Ekonomiki Oświaty. Uważam więc, że to bardzo dobra decyzja. Co więcej, władza nad inwestycjami znajdzie się w jednych rękach, więc nie będzie już dochodziło do sytuacji, w której nie wiadomo, kto za co odpowiada. Za pół roku czy rok rozliczymy ZIM, sprawdzimy, jak idą prace. Na razie sądzę, że utworzenie tej jednostki jest doskonałym pomysłem – podkreśla. Podobnego zdania jest również radny Kazimierz Chrzanowski: – To dobra inicjatywa, dlatego że ważne dla miasta i mieszkańców inwestycje będą skupione w jednych rękach, więc ich nadzór i finansowanie będą zdecydowanie łatwiejsze. Ważne jest również to, aby do 2020 r. dobrze wykorzystać środki finansowe z Unii Europejskiej – mówi.

Radni zostali także poproszeni o opinię dotyczącą zmniejszenia ruchu samochodowego w ścisłym centrum miasta. – To bardzo dobry pomysł – ocenia Teodozja Maliszew-

Mobilny Kraków 2017 – to plan realizacji polityki transportowej dla Krakowa. Mowa jest w nim o wzmocnieniu komunikacji miejskiej oraz o ograniczaniu ruchu samochodów w ścisłym centrum poprzez wprowadzenie w Śródmieściu trzech nowych stref dostępności.

ska. – Jednak wszelkie nowinki w tej dziedzinie przygotowywane przez magistrat wcale mnie nie pocieszają. Uważam, że dotychczasowe przepisy są wystarczająco dobre, żeby ograniczyć wjazd samochodów ścisłego centrum. Tylko, że nikt ich nie egzekwuje – ubolewa radna. – To na pewno dobry pomysł, ponieważ widać, co się dzieje. Widać, że w samochodach najczęściej jedzie albo jedna, albo góra dwie osoby – mówi Edward Porębski. – Musimy jednak zastanowić się też, co zrobić z samochodami, które wjeżdżają z różnych stron, spoza miasta. Od strony Warszawy czy np. Zakopanego. Rozwiązaniem jest budowa parkingów Park&Ride. Budujemy je, ale wciąż za mało. Gdybyśmy w ubiegłych latach nie poszerzali strefy płatnego parkowania, problemu by nie było, gdyż postawilibyśmy dwa lub trzy parkingi więcej. Reasumując, trzeba iść w kierunku ograniczania ruchu, ale również budować parkingi P&R oraz parkingi kubaturowe. Te ostatnie są naprawdę doskonałym rozwiązaniem sprawdzającym się w bardzo wielu miastach Europy Zachodniej. Zlikwidowałyby one lub mocno ograniczyły bezustanne parkowanie na chodnikach. Dzięki takim parkingom mieszkańcy nie parkowaliby na chodniku, lecz płaciliby abonament na parkingu kubaturowym. Oczywiście ten abonament byłby zdecydowanie tańszy niż opłata za parkowanie w strefie. Warto się przyjrzeć, jak dobrze te parkingi funkcjonują w Sztokholmie. Bardzo ważna jest także sprawna komunikacja miejska. Musimy postawić na częstsze kursowanie linii tramwajowych i autobusowych, w szczególności z miejsc, gdzie powstały już parkingi, i tych, gdzie będą budowane – wyjaśnia. Z kolei Kazimierz Chrzanowski jest przekonany, że kierunek zmian jest dobry, ale problemem jest wykonanie wszystkich związanych z nim zadań. – Mamy w Krakowie niezbyt dobre doświadczenia w tej sprawie. Infrastruktura u nas nie jest tak rozbudowana jak w miastach Europy Zachodniej. Chodzi też o to, aby i mieszkańcy byli zadowoleni, i przedsiębiorcy mający na terenie centrum swoje firmy nie protestowali. Aby nowe przepisy jak najmniej utrudniały im pracę i życie – dodaje.

Raport o zdrowiu krakowian

Jaki jest wskaźnik długości życia w Krakowie? Co jest najczęstszą przyczyną zgonów? Czy zwiększa się przyrost naturalny? Odpowiedzi na te pytania możemy znaleźć w „Raporcie o zdrowiu mieszkańców Miasta Krakowa i jego uwarunkowaniach 2016”. A informacji na jego temat wysłuchali radni z Komisji Zdrowia i Profilaktyki oraz Uzdrowiskowej.



fot. Katarzyna Maleta-Madejska / UMK

Radni z Komisji Zdrowia i Profilaktyki oraz Uzdrowiskowej RMK podczas posiedzenia komisji w Szpitalu Specjalistycznym im. S. Żeromskiego

Katarzyna Maleta-Madejska

Biuro ds. Ochrony Zdrowia Urzędu Miasta Krakowa przygotowało jak co roku „Raport o zdrowiu mieszkańców Miasta Krakowa i jego uwarunkowaniach”. Z dokumentu tego wynika, że mieszkańcy Krakowa średnio żyją dłużej niż mieszkańcy całej Polski. Średnia długość życia w Krakowie (mediana) wynosi dla mężczyzn 74,9 lat (przy średniej dla Polski 70,6) oraz 83 lata dla kobiet (przy średniej dla Polski 82,1 lat). Krakowianie statystycznie żyją także dłużej niż mieszkańcy innych polskich miast. Średnia długość życia jest spośród miast powyżej 100 tys. mieszkańców jest wyższy dla mężczyzn tylko w Warszawie (75,6 lat), natomiast dla kobiet najwyższą wartość przyjmuje się w Krakowie (dla miast powyżej 100 tys. mieszkańców średnia wynosi 81,6 lat).

Najczęstszą przyczyną zgonów były choroby: układu krążenia (51 proc.), nowotwory (30 proc.) oraz choroby układu oddechowego (4 proc.). Uśrednione wartości tych wskaźników dla Polski są inne i wynoszą np. 45 proc. dla chorób układu krążenia.

Jeśli chodzi o zapadalność na nowotwory, w Krakowie zanotowano 478,56 przypadków na 100 tys. mieszkańców. Wśród kobiet najpowszechniejszy jest nowotwór piersi, wśród mężczyzn – nowotwór gruczołu krokowego.

Radnych interesowała także zachorowalność na choroby zakaźne. W Polsce zgodnie z Programem Szczepień Ochronnych obowiązkowe szczepienia BCG (przeciw gruźlicy) podawane są tylko noworodkom, najpóźniej w ciągu 24 godzin od urodzenia. W roku 2013 szczepionką tą zaszczepiono w Polsce 346 777 noworodków, co stanowiło 92,4 proc. ogółu urodzonych dzieci. Od 2010 r. w Krakowie liczba zachorowań na gruźlicę. W 2010 r. współczynnik wynosił 10,56 na 100 tys. mieszkańców, a już w 2014 roku – 18,51.

– Z mojej praktyki lekarskiej wynika, że od kilku lat wzrasta liczba chorych na gruźlicę. Związane jest to pewnie ze szczepieniami, ale nie tylko. Dużo zależy od wczesnej diagnostyki. Lekarze rodzinni niestety zbyt późno wysyłają pacjentów na odpowiednie badania – stwierdziła radna Anna Prokop-Staszecka.

Radny Ryszard Kapuściński pytał o to, czy w raporcie odnotowano wzrost liczby urodzeń związanych z wypłatą świadczeń 500+. – W całej Polsce takie obserwacje zostały odnotowane. Od czasu wypłaty 500+ zauważa się wzrost liczby urodzeń – mówił Ryszard Kapuściński. Jednak w Raporcie Biura ds. Ochrony Zdrowia nie ma tak konkretnych danych, są jedynie zbiorcze z 2015 i 2016 r. – Tego typu danymi może dysponować Wydział Spraw Społecznych, który rozdziela świadczenia – mówiła przedstawicielka Biura ds. Ochrony Zdrowia.

„Raport o zdrowiu mieszkańców Miasta Krakowa i jego uwarunkowaniach” to zbiorcza i coroczna analiza stanu zdrowia populacji. Z jednej strony ma służyć jako punkt odniesienia do podejmowania nowych działań w dziedzinie ochrony zdrowia, a z drugiej stanowi próbę podsumowania działań już zakończonych. Zatem stała ocena wskaźników zdrowotnych ma na celu również ocenę funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej. Badanie umieralności było najwcześniej stosowaną metodą oceny stanu zdrowia. Obecnie w Polsce przyjmuje się, że jednym z głównych w pełni funkcjonujących systemów jest rejestr przyczyn zgonu. Współczynniki takie jak chorobowość oraz zapadalność są oparte na rejestracji chorób w systemie opieki zdrowotnej i nie obejmują chorób nierozpoznanych (np. cukrzyca, nadciśnienie) lub tych, z którymi osoby chore nie zgłaszają się do lekarza (np. grypa). Radna Anna Prokop-Staszecka apelowała o dodanie do badań wskaźnika urodzeń dzieci z niską wagą. – Jak w ostatnim czasie dowodzą lekarze oraz naukowcy, w Krakowie rodzi się coraz więcej dzieci z niską wagą urodzeniową, na co ma niestety wpływ zła jakość powietrza. Ciekawa jestem także, jak te wyniki plasują się w porównaniu do innych województw – powiedziała Anna Prokop-Staszecka. Możliwe, że w przyszłorocznym raporcie takie wskaźniki będą brane pod uwagę.

Radny Stanisław Rachwał apelował o zwiększenie roli Biura ds. Ochrony Zdrowia. – To, co zostało nam przedstawione, jest niezmiernie ważne dla mieszkańców i ma wpływ na przyszłość nas wszystkich. Chciałbym, aby zwrócono na kwestię zdrowia społecznego większą uwagę. Sprawa komfortu życia i zdrowia mieszkańców jest najważniejsza. Dlatego chciałbym, aby w Urzędzie Miasta powołany został Wydział Zdrowia, a nie tylko Biuro ds. Ochrony Zdrowia, tak by można było zająć się większą liczbą spraw związanych ze zdrowiem i profilaktyką – stwierdził Stanisław Rachwał. Jednak Komisja nie wystosowała w tej sprawie wniosku do prezydenta.

Głos Dzielnic

Zmiana organizacji ruchu na ul. Leśnej oraz wniosek radnych o nadanie statusu parku rzeczno Stawowi Płaszowskiemu to tylko niektóre tematy poruszane tym razem w Głosie Dzielnic. Zapraszamy na przegląd najważniejszych dzielnicowych wydarzeń.

Dzielnica I Stare Miasto Artystyczne stojaki pod patronatem



fot. Błażej Stętkierka / UWIK

Rada Dzielnic I Stare Miasto objęła honorowym patronatem akcję pn. „Stojaki na rowery inspirowane pismem Stanisława Wyspiańskiego”. Jest również jej współorganizatorem. O współpracę i patronat zwróciło się Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie. Akcja prowadzona jest w ramach I edycji Budżetu Obywatelskiego Województwa Małopolskiego i polega na montażu dziewięciu stojaków – swoistych rzeźb przestrzennych – w pobliżu instytucji kultury, z których jeden został już ustawiony w bezpośrednim sąsiedztwie Muzeum, przy północnej pierzei ratusza kazimierskiego.

Dzielnica V Krowodrza Porozmawiali o Krowodrzy

Rada Dzielnic V wraz z Biblioteką Kraków, filia 21 zorganizowała spotkanie pt. „Porozmawiamy o Krowodrzy”. Odbyło się ono pod koniec marca przy ul. Królewskiej 59. Gościem specjalnym spotkania była prof. Anna Kantarek, kierownik zespołu Przestrzeni Architektonicznych Politechniki Krakowskiej. Spotkanie poprowadził radny Dzielnic V Łukasz Mańczyk.

Dzielnica VII Zwierzyniec Zmiana organizacji ruchu na ul. Leśnej

Radni ze Zwierzynca zawnieśli do Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu o wprowadzenie zakazu postoju na ul. Leśnej (po obu jej stronach) na odcinku od skrzyżowania z ul. 28 Lipca 1943 r. do skrzyżowania z ul. Jeleniową. Jak uzasadniają radni, parkowanie samochodów na tym odcinku w znaczący sposób utrudnia przejazd tą istotną i ruchliwą – bo stanowiącą dojazd do krakowskiego ZOO – trasą.

Dzielnica VIII Dębniki Film o partnerce „Łupaszki”

W Centrum Kultury „Ruczaj” odbyła się projekcja filmu „Cztery życia Lidii Lwow” o niezwyklej osobie, żołnierce AK i konspiracji niepodległościowej 1944–1948, ostatniej towarzysze życia mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Po projekcji jej uczestnicy wzięli udział w spotkaniu z reżyserem i autorem scenariusza Rafałem Mierzejewskim. Odbyło się ono w ramach „Kinematografu Historii” – cyklu filmów i debat na temat współczesnej historii Polski. Na spotkania organizatorzy zapraszają w przedostatni czwartek miesiąca na godz. 18.30. Projekt realizowany jest we współpracy z Oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie.

Dzielnica IX Łagiewniki-Borek Fałęcki Kolejne spotkania seniorów

Niedługo odbędą się kolejne dwa spotkania z cyklu Aktywne Poniedziałki dla Seniorów. 24 kwietnia seniorzy spotkają się z rehabilitantem, a 8 maja – z zielarzem. Miejscem spotkań jest sala w siedzibie Rady Dzielnic IX przy ul. Żywieckiej 13. Projekt Aktywne Poniedziałki dla Seniorów 2017 realizowany jest ze środków Rady Dzielnic IX przez CSW Solvay przy współudziale osób działających na zasadzie wolontariatu oraz aktywnych członków Koła Emerytów Rencistów i Inwalidów w Borku Fałęckim. Projekt ma w roku 2017 charakter pilotażowy – do końca grudnia zaplanowano 14 spotkań. Jego celem jest aktywizacja osób starszych w lokalnym środowisku Dzielnic IX. Spotkania odbywają się dwa razy w miesiącu – w pierwszy i trzeci poniedziałek każdego miesiąca w Kawiarni Stokrotka lub siedzibie Rady Dzielnic IX, jeżeli wymaga tego charakter imprezy.

Dzielnica XII Bieżanów-Prokocim Mieszkańcy chcą zakazu zatrzymywania się

Radni skierowali wniosek do Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu o ustawienie znaku B-36 (zakaz zatrzymywania się) na ul. Stattlera, po stronie numerów parzystych. Sprawą tą rada zajęła się na wniosek mieszkańców. Ustawienie znaku zakazu zatrzymywania się po jednej stronie ulicy jest uzasadnione z punktu widzenia mieszkańców (zwiększa bezpieczeństwo i płynność przejazdu pojazdów).

Dzielnica XIII Podgórze Staw Płaszowski parkiem rzeczno

Rada Dzielnic skierowała wniosek do Prezydenta Miasta Krakowa i Rady Miasta Krakowa o nadanie statusu parku rzeczno dla obszaru Stawu Płaszowskiego oraz ustanowienie stosownego regulaminu jego użytkowania. Radni uzasadnili, że mieszkańcy okolic Stawu Płaszowskiego żywnie zainteresowani są urządzeniem terenu rekreacyjno-wypoczynkowego w tym miejscu i zapewnieniem tam bezpieczeństwa.

Dzielnica XVII Wzgórze Krzesławickie Przywrócić liczbę kursów

Radni postanowili zawnieśli do Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu o przywrócenie dotychczasowej liczby kursów autobusu linii 110, zmniejszonej zmianami w rozkładach jazdy wprowadzonymi przez ZIKiT w lutym. Jak uzasadniają radni, do Rady Dzielnic XVII wpłynęły pisma mieszkańców os. Wadów (136 podpisów), Dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 78, Samorządowego Przedszkola nr 63 oraz firmy „Sema-Print” Sp. z o.o. z ul. Wadowskiej (62 podpisy) z prośbą o zwiększenie częstotliwości kursowania autobusu linii 110. W związku z uruchomieniem nowej linii autobusowej nr 160 została znacznie zmniejszona liczba kursów autobusu linii 110 (ubyło 14 kursów), co spowodowało duże utrudnienia komunikacyjne dla mieszkańców os. Wadów oraz pracowników tamtejszych firm i placówek oświatowych.

Emausy za PRL-u

W czasach tak zwanej Polski Ludowej wszystko, co było związane z religią i Kościołem, traktowano bardzo podejrzliwie. Dlatego też zdarzały się lata, kiedy krakowska prasa wołała milczeć na temat emausu, był to przecież odpust, czyli wydarzenie religijne. Zanim uznano emaus za świecką zabawę ludową, uciekano się do takich zabiegów jak stwierdzenie z 1949 r., że w wydarzeniu biorą udział wyłącznie „dzieciarnia i starsze osoby”.

Michał Kozioł

Chyba co roku Radio Kraków z okazji Poniedziałku Wielkanocnego nadawało wywiad z prof. Tadeuszem Sewerynem, wieloletnim dyrektorem krakowskiego Muzeum Etnograficznego. Profesor swoim charakterystycznym głosem opowiadał, jak bardzo hałaśliwy był w dawnych czasach emaus, m.in. podkreślał, że „dziewczęta zalotnie trąbiły na trąbach”.

Tradycja ta nie zaginęła. Także w latach powojennych emausy były głośne. Właściwie każdego roku w relacjach prasowych, które ukazywały się w poświętę wtorek, można było przeczytać, że były tam: „trąby krzykliwe, piszczące bańki, instrumenty, napętniające całą ulicę Kościuszki wielkim hałasem”. W roku 1955 „Dziennik Polski” pisał: „ruch jak zwykle, katarynki, piszczałki, świstawki”. Czasem odnotowano obecność orkiestry dętej, a w 1982 r. zauważono obecność na emausie Szmelcpaki, czyli zespołu kierowanego przez zwierzynieckiego barda Aleksandra Kobylińskiego, znanego jako Makino.

Królestwo plastiku i militariów

Tradycyjnie każdego roku krakowska prasa krytykowała „emausowy towar”. Pisano, że na straganach sprzedawano: „okropne bohomy, jaskrawe oleodruki, gipsowe figurki” albo „plastikową tandetę made in Częstochowa”. W 1982 r. „Dziennik Polski” donosił, że „najmłodszych trudno było odciągnąć od stoisk zapętnionych plastikowymi lalkami, czołgami, telefonami, świnkami czy koszmarnymi »pszczołkami Majami«”.

Jednocześnie narzekano na brak tradycyjnych zabawek. Czasem odnotowywano obecność „emausnych żydków” – z reguły narzekając na ich wysokie, wręcz astronomiczne ceny – albo drewnianych ptaszków, ale do dobrego tonu należało ubolewanie z powodu braku glinianych dzwonek, emausowych drzewek oraz drewnianych siekier, kiedyś w zamierzonych czasach sprzedawanych na dawnych emausach. Jako zjawisko pozytywne odnotowywano działalność spółdzielni Milenium, która oferowała autentyczne wyroby ludowych twórców, wytworzone z tradycyjnych materiałów, czyli drewna, słomy i gliny.

W 1986 r. na pochwałę dziennikarza piszącego relację ze zwierzynieckiego odpustu zastrzyżło stoisko Marii i Alfonsa Bartnickich. Cieszyło się ono wyjątkowo dużym zainteresowaniem publiczności, a znajdowały się na nim „tradycyjne ludowe zabawki, pierniki i wyroby z cukru”. Podobno szczególnie chętnie kupowano „duże cukrowe bociany z gołym bobasem na grzbiecie”. Popytem cieszyły się też piernikowe serca z napisami w rodzaju: „Dla Ciebie”, „Kocham Cię” albo „Moja Duszko masz serduszko”.

Jednak, jeżeli wierzyć prasie, państwo Bartnicki byli chlubnym wyjątkiem. Zdaniem dziennikarza emausy były prawdziwą rewią tandetnych i nieestetycznych towarów. W pisanych na gorąco relacjach można przeczytać stwierdzenia, że „ilość zgromadzonych na straganach i kramach tworzyw sztucznych mogła przekonać każdego sceptyka, że jesteśmy w zabawkach robionych na wtryskarkach światowym supermarcstwem. Gorzej za to ze wzornictwem i kolorystyką. Jest makabryczna.

Alle ludziska to kupują”. Rzecz ciekawa – a działa się to w roku 1987 – że autor notatki za ten karygodny brak gustu obwiniął resort oświaty, gdyż to szkoła powinna u krakowskiej młodzieży wyrobić poczucie piękna, które chroniłoby ją przed kupowaniem brzydkich, emausowych pamiątek.

Dziennikarze piszący o poniedziałkowym zwierzynieckiem odpuście zauważali na straganach obecność wielkiej ilości „militariów”. Widok plastikowych mieczy, hełmów, tarcz oraz pistoletów maszynowych skłaniał ich do niewesołych refleksji. W 1987 r. autor relacji z emausu posunął się do stwierdzenia, że „Na świecie Święta Wielkanocne są okresem, kiedy organizacje pacyfistyczne urządzają marsze pokoju. Protesty przeciwko atomowej broni, walka o rozbrojenie jest nową jakością tych obejmujących cały obszar cywilizacji europejskiej świąt. Tymczasem na Emausie panował duch dozbrojenia. Korkowce, kapsłowce i inne pistolety obok hełmów, tarcz i mieczy dominowały na kramach”.

Trzeba przyznać, że władze miejskie starały się dbać o poziom emausowej oferty. Działała nawet specjalna komisja złożona z przedstawicieli spółdzielni „Milenium”, Muzeum Etnograficznego oraz Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. W 1989 r. członkowie tej komisji z radością stwierdzili obecność „tradycyjnych Żydów, gli-



phot. Bogusław Świerkowski

I dziś na emaus przybywają rzesze krakowian

nianych dzwonek, drewnianych ptaszków i lukrowanych pierników” oraz przyznali nagrody. W kategorii stoisk cukierniczych otrzymali je Małgorzata Gancarz i Julia Kocik, a w „asortymencie mieszanym” – znani emausowi kupcy, czyli Maria i Alfons Bartniczy. W kategorii zabawek główną nagrodę otrzymał Józef Mentel.

Nie tylko stragany

Kramy nie były jedyną atrakcją emausu. Oczywiście odnotowywano obecność karuzeli i „strzelnic sportowych”. Na tych ostatnich można było wystrzelać barwne kwiatki zrobione z piór, a także zdjęcia gołych piękności. Czasem w relacjach prasowych pojawiała się informacja o fotografii z kucykiem oraz autentyczną małąką i to jeszcze ubraną w biało-czerwony sweterek i kowbojski kapelusz.

Rzecz jasna odnotowywano, i to z dużą dezaprobatą, śmigusową działalność młodszej młodzieży męskiej. Prawie co roku pisano o barbarzyńskim polewaniu dziewcząt, którym niekiedy dziennikarze nadawali dowcipne (w ich mniemaniu) określenie „smarkul”. Co bardziej rozwydrzeni młodzieńcy polowali nie tylko na dziewczęta, lecz także na pasażerów tramwajów, które atakowali za pomocą „miotaczy wody”. Przed przeszło trzydziestu laty „Dziennik Polski” doniósł, że „poptoch wzbudzała zwłaszcza ponad 20-osobowa grupa wyrostków, przemierzająca ul. Kościuszki ze skandowaniem »A-zo-ry, A-zo-ry«”. Niewątpliwie był to dowód absolutnego, doszczętnego wyginiecia kiedyś bardzo sławnych zwierzynieckich andrusów, którzy – gdyby jeszcze istnieli – nie pozwoliliby przecież, aby na ich terenie szarogęsili się obcy przybysze i to jeszcze z odległych Azorów.

Obecność na emausie prawdziwych, groźnych chuliganów odnotowywano w latach pięćdziesiątych. Zwłaszcza 1955 r. obfitował w niezwykle wydarzenia. Warto więc zacytować obszerny fragment

relacji, jaka ukazała się wtedy na łamach „Dziennika Polskiego”. Jej autor przeszedł harmonijnie od narzekania na odpustowe „bohomyzy” do opisu chuligańskich wyczynów: „Obok tych gipsowych widać na Emausie i żywe bohomyzy: całą rewię chuliganów z fryzurami à la Philippe (z konopi). Przeważnie mocno zawiani, przeważnie awanturowujący się. Trzech takich (Karol N[...] bez pracy lat 25 zam. w Nowej Hucie osiedle C1 Blok 3 m. 103, i dwaj bracia Eugeniusz i Władysław Ł[...], zam. ul. Majora) zatrzymano za grubsze awantury na IV komisariacie MO przy ul. Kościuszki. Czwarty – Józef O[...] ur. w Mszanie Dolnej 20.5.1936, pracownik Krak. Przeds. Robót Telekomunikacyjnych, ul. Łobzowska 22 – wylądował w III. Komisariacie przy ul. Batorego. Wylądował to nie żadna przenośnia, bo O[...] pobiwszy milicjantkę uciekł do łódki na Wiśle, tam szamocąc się z milicjantami, wepchnął jednego do wody, a obezwładniony, po przewiezieniu na drugi brzeg (na komisariat wodny MO), skoczył w ubraniu do wody. Ten »śmigus« trochę go ocucił, wylądował więc na brzegu, a w końcu – po przewiezieniu przez Pogotowie – na III. Komisariacie. Tutaj »na dodatek« zdemolował lokal, zanim zdołano osadzić go w areszcie”. Oczywiście w oryginalnej wersji prasowej notatki podano pełne brzmienie nazwisk. Nie dziwnym się tym karygodnym wybrykiem, rok 1955 to „złote czasy” polskiego chuligaństwa.

Innym, zauważanym przez dziennikarzy, karygodnym zjawiskiem był hazard, czyli tak zwana „gra w kolorki”. Ubolewano, że choć stoliczków było kilkanaście i to zewsząd widocznych, choć ogrywano na nich nieletnich, to jednak nikt nie interweniował. Autor notatki zadawał retoryczne pytania: „Skąd to pobłażanie? Dlaczego nie było tam milicji?”. Był to jednak już rok 1988, więc pytania pozostały bez odpowiedzi.

Kalendarium krakowskie

12 kwietnia

1981 – umiera Henryk Starzyński, malarz, grafik, introligator, wykładowca krakowskiej ASP.

13 kwietnia

1899 – agenci policyjni Niedziela i Świerk ostatecznie wyjaśniają sprawę od kilku dni bulwersującą krakowian. Okazuje się, że tajemniczą postacią wędrującą po kanałach jest cieśla Stanisław G. Indagowany przez policję twierdzi, że szukał zgubionego pierścionka.

14 kwietnia

1957 – „Dziennik Polski” donosi, że już wkrótce dostępne będzie w Krakowie łódzkie pismo satyryczne „Karuzela”.

15 kwietnia

1952 – w sali Teatru Młodego Widza odbywa się tysięczny występ siostr Do-Re-Mi. Jubilatkom towarzyszą krakowscy satyrycy: Karol Szpalski, Marian Załucki i Witold Zechenter.

16 kwietnia

1905 – Roman Marczyński, właściciel słynnej wytwórni wódek, przekonuje krakowian, że „aby święcone dobrze strawić, należy zaopatrzyć się w »Podbiptę« albo słynny »Botanik«, albo w wyjątkowo dobrą »Teściową«”.

18 kwietnia

1948 – w krakowskiej klinice umiera Wincenty Pstrowski.

19 kwietnia

1898 – Tomasz Prus Bogdański vel Thomas Ritter von Bogdański, pragnący wstąpić do Akademii Wojskowej w Wiener Neustadt, prosi Radę Gminy Półwie Zwierzynieckie o potwierdzenie przynależności.

20 kwietnia

1890 – „Nowa Reforma” donosi: „W parku na Woli Justowskiej w niedzielę o godz. 3 po południu zorganizowana w ostatnich czasach cywilna or-

kiestra krakowska grać będzie po raz pierwszy kilkanaście utworów muzycznych”.

21 kwietnia

1956 – Związek Zawodowy Pracowników Kultury zaprasza chętnych do udziału w konkursie recytatorskim utworów o W.I. Leninie. Na zwycięzców czekają cenne nagrody.

22 kwietnia

1555 – kończy pracę komisja badająca stan wieży Zygmuntońskiej. W spisany po polsku protokole stwierdzono fatalny stan techniczny „wież zwojniarskiej”.

23 kwietnia

1910 – krakowska Dyrekcja Policji odnotowała w swoich aktach: „Dzierżyński Feliks, l. 33, rz. k. dziennikarz z Dzierżyniowa w gub. wileńskiej zameldował się przy ul. Rosoła w Nowej Wsi”.

23 Dni Norwidowskie

21-26 IV 2017

www.okn.edu.pl

Wzrost i życie
Dziękuję ci, Norwid

Konkursy do programu „Otwarty Kraków”

To ważna informacja dla krakowskich organizacji pozarządowych. Gmina Miejska Kraków ogłosiła dwa otwarte konkursy ofert dotyczących realizacji programu „Otwarty Kraków”. Chodzi o organizację festiwalu wielokulturowego oraz prowadzenie działań informacyjnych i edukacyjnych. Termin składania ofert upływa 20 kwietnia.

Przyjęty przez Radę Miasta Krakowa w 2016 r. program „Otwarty Kraków” ma przyczynić się do budowy otwartego społeczeństwa, wolnego od ksenofobii i rasizmu, tak by wszyscy mieszkańcy Krakowa, niezależnie od pochodzenia czy długości pobytu, czuli się jak u siebie w domu. Miejska strategia zakłada prowadzenie różnorodnych działań informacyjnych i edukacyjnych, a także organizację wydarzeń promujących otwartość i wielokulturowość.

Przedmiotem pierwszego konkursu ofert jest realizacja projektów służących integracji cudzoziemców w okresie od 1 czerwca do 31 grudnia 2017 r. Przedsięwzięcia o charakterze informacyjnym i edukacyjnym muszą prowadzić do osiągnięcia celów programu „Otwarty Kraków”, tj. wdrażać politykę otwartości Miasta na przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych oraz cudzoziemców. Planowana wysokość środków publicznych na realizację tego zadania to 50 000 zł. Przedmiotem drugiego konkursu ofert jest organizacja festiwalu wielokulturowego w okresie od 1 czerwca do 31 grudnia 2017 r. Przedsięwzięcie powinno mieć na celu przede wszystkim integrację mieszkających w Krakowie cudzoziemców oraz promocję organizacji pozarządowych działających na rzecz integracji ludzi różnych kultur i języków. Planowana wysokość środków publicznych na wykonanie tego zadania to 50 000 zł. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie: www.bip.krakow.pl.

Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w maju 2017 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodziną i wielorodzinną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji, oraz nieruchomości gruntowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do remontu. Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości). Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29 nr tel. 12 616-98-08, 12 616-98-09, w godzinach pracy urzędu. Aktualna oferta nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

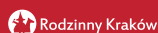
| Położenie nieruchomości | Numer działki | Powierzchnia w ha | Obręb | Cena wywoławcza w zł | Kwota Wadium Płatne do dnia 6.04.2017 | Data i godzina przetargu |
|--|-------------------|-------------------|-------|----------------------|---------------------------------------|--------------------------|
| ul. Dietla 11, lokal mieszkalny nr 13 o pow. 89,88 m kw. + piwnica o pow. 3,79 m kw., III piętro | 50/1000 Cz. 19 | 0,0752 | 14 Ś | 404 800,00 | 41 000,00 | 16.05.2017 godz. 9.00 |
| al. Słowackiego 58, lokal mieszkalny nr 12 o pow. 77,43 m kw., III piętro | 77/1959 cz 317 | 0,0710 | 46 K | 362 400,00 | 37 000,00 | 16.05.2017 godz. 10.00 |
| ul. Kraszewskiego 19, lokal mieszkalny nr 6 o pow. 101,54 m kw., I piętro | 1101/10000 cz 150 | 0,0299 | 14 K | 663 000,00 | 67 000,00 | 16.05.2017 godz. 11.00 |

ORGANIZATOR

PARTNERZY



PATRONI MADIALNI



ORKIESTRA AKADEMII BEETHOVENOWSKIEJ | MACIEJ SZTOR
ANNA WITCZAK | KATARZYNA BOGUSZ | JULIA ADAMCZYK | BARTEK WÓJCIK

SUPERHEROES IN CONCERT

29.04.2017

TAURON ARENA KRAKÓW

**ŚWIATOWA
PREMIERA**



WIRTUALNA RZECZYWISTOŚĆ TANIEC

MUZYKA FILMOWA NA ŻYWO

SPIDER-MAN | BATMAN | SUPERMAN
IRON MAN | THOR | HULK | AVENGERS

BILETY DOSTĘPNE NA: **eventim**

onet.

ESKA

**GAZETA
Krakowska**

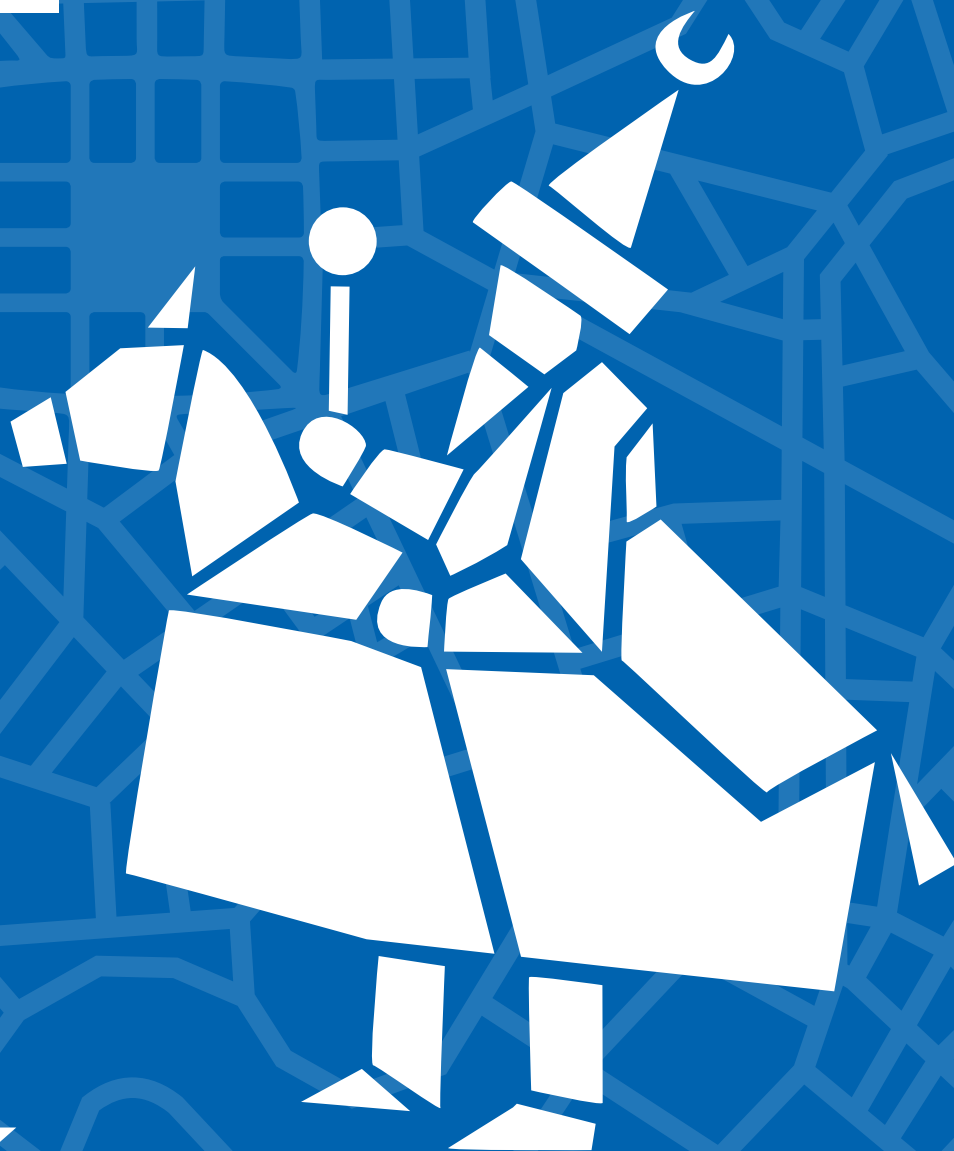
FILMWEB

PIXEL

**inyour
pocket**
ESSENTIAL
CITY GUIDES

digitaltouch

WWW.SUPERHEROES.PL



**BĄDŹ
BOHATEREM
KRAKOWA!**

PŁAĆ PODATKI W NASZYM MIEŚCIE.

Nie potrzebujesz do tego zameldowania!
Wejdź na krakow.pl/podatki
i dowiedz się, jak rozliczyć PIT w Krakowie.